Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 148 — Rok 133 (4) | Niedziela, 25 — poniedziałek, 26 czerwca 1944 r. | DZIŚ: Łucji JUTRO: Jana, Pawła

Londyn w dzień i w nocy pod ogniem nękającym

Wzrastająca gwałtowność bitwy obronnej na środkowym odcinku frontu wschodniego

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁOWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 24 czerwca:

Na przyczółku mostowym Normandii załamały się lokalne wypady nieprzyjacielskie. Wzięto jeńców.

Na lądowym froncie twierdzy Cherbourga doszło wczoraj na rozmaitych pozycjach do zażartych walk wręcz, które kontynuowano również w nocy. W godzinach popołudniowych nieprzyjacielowi udało się zdobyć kilka naszych punktów oparcia i wcisnąć się dalej w kierunku twierdzy. Na zapleczu przeciwnika zaciekle i dzielnie walczą jeszcze liczne gniazda oporu. Na innych odcinkach skoncentrowanym ogniem artyleryjskim rozbito nieprzyjacielskie czołówki zaczepne.

Na wschód od ujścia Orne pomimo silnego ostrzeliwania artylerii okrętowej nasze baterie nadbrzeżne rozbiły nieprzyjacielską formację desantową i wzniecily pożary na większej ilości transportowców i frachtowcu.

Jednostki marynarki wojennej zatopiły przed frontem inwazyjnym wyladowany po burty statek desantowy o pojemności 3000 brt i jeden kontrtorpedowiec. Koło wyspy Jersey jednostki ubezpieczające konwoju posiłkowego zatopiły dwie łodzie z atakującej formacji ścigaczy angielskich, trzecią uszkodziły tak ciężko, że należy się liczyć z jej zatonięciem. Wszystkie pozostałe łodzie nieprzyjacielskie uszkodzono. Zatonął jeden własny wyławiacz min i mały statek transportowy.

Lotnictwo uzyskało w nocy trafienia na licznych statkach handlowych.

Nad przyczółkiem desantowym i okupowanymi terenami zachodnimi zestrzelono 40 samolotów nieprzyjacielskich.

Ogień nękający na Londyn kontynuowano w dzień i w nocy ciężkimi uderzeniami.

We Włoszech również i w dniu wczorajszym toczono ciężkie walki w rejonie na północ od Grosseto. Przy silnym zmasowaniu sił nieprzyjacielowi udało się włamać tam w nasze pozycje. W natychmiastowych kontratakach front znowu zamknięto. Na pozostałym froncie krwawo odparto liczne nieprzyjacielskie wypady zwiadowcze.

Podczas ciężkich walk obronnych ostatnich dni wybitnie zasłużyły się dywizje armii lądowej i lotnictwa pod dowództwem generała oddziałów pancernych Herra, szczególnie 145 pułk grenadierów pod dowództwem pułkownika Kühla.

W Zatoce Genueńskiej jednostki ubezpieczające marynarki wojennej zatopiły angielską atakującą łódź torpedową i ciężko uszkodziły 3 dalsze.

Na południowym odcinku frontu wschodniego załamały się wszystkie wypady bolszewickie. Rozbito ponowne pozycje przygotowawcze.

Na środkowym odcinku frontu wielki atak bolszewicki przybrał na gwałtowności i rozszerzył się na dalsze odcinki. Podczas, gdy pomiędzy Prypecią i Czaussami wszystkie ataki bolszewickie pozostały bez skutku, na wschód od Mogilewa znacznym nieprzyjacielskim siłom piechoty i czołgów udało się wedrzeć na nasze przednie pozycje po obu stronach szosy Smoleńskiej i Witebska. Bitwa obronna toczy się tutaj ze wzrastającą gwałtownością. Bolszewicy stracili wczoraj na środkowym odcinku wschodniego frontu 73 czołgi i 53 samoloty.

Na południowy wschód od Ostrowa, w rejonie Pskowa i na północny zachód od Narwy załamały się liczne ataki nieprzyjacielskie.

Baterie marynarki „Tytters" zatopiły w Zatoce Fińskiej 3 trawlery bolszewickie.

Podczas ataku formacji bombowców północno-amerykańskich na rejon serbski i rumuński trafiono dzielnice mieszkalne w miastach Giurgiu i Ploesti. **Niemieckie, rumuńskie i bułgarskie siły obrony przeciwlotniczej zniszczyły 18 samolotów nieprzyjacielskich.**

Pojedyncze samoloty angielskie zrzuciły nocy ubiegłej bomby na Bremę.

Niemieckie samoloty bojowe atakowały cele w Anglii południowo-wschodniej.

W GŁÓWNEJ KWATERZE FÜHRERA.



Premier Węgier Sztojay w rozmowie z min. Goebbelsem, marsz. Goeringiem i Reichsleiterem Bormannem.

Poseł fiński opuścił Waszyngton

SZTOKHOLM 24. 6. — Fiński poseł Procope — jak donosi brytyjska służba informacyjna — opuścił wraz z dwoma radcami legacyjnymi Waszyngton we środę, aby udać się do Finlandii.

Wallace u Czang-Kai-Czeka

NANKIN, 24. 6. — Marszałek Czang-Kai-Czek i wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Wallace odbyli we środę po południu pierwszą rozmowę. Ambasador Clarence Gauss oświadczył, że była to pierwsza z całej serii rozmów, jednakże uchylił się od podania do wiadomości omawianych tematów.

Straż przed willą Napoleona na Elbie

GENEWA, 24. 6. — Według nadeszłych tu wiadomości, historyczna willa, w której zamieszkiwał Napoleon w czasie swego wygnania na wyspie Elbie, została nieuszkodzona w czasie ostatnich walk na tej wyspie. Zajmowane swego czasu przez Napoleona apartamenty tej willi nie zostały użyte przez wojska niemieckie na kwatery. Między formacjami aliranckimi znajdują się też francuskie kontyngenty kolonialne. Przed willą Napoleona wystawiono obecnie wartę, składającą się z zachodnio-afrykańskich murzynów.

Po dwóch tygodniach inwazji

Rozwój działań bojowych w Normandii

BERLIN, 24. 6. — Korespondent wojenny Niemieckiego Biura Informacyjnego podaje bilans wyników pierwszych dwóch tygodni inwazji.

Korespondent stwierdza, że Alianci mogli dotychczas przy pomocy swoich dywizyj, skoncentrowanych na normandzkim przyczółku mostowym, w toku walk, obfitujących w niezwykłe straty, uzyskać jedynie włamania o charakterze lokalnym.

Już z tego choćby faktu da się wywnioskować, że plan inwazyjny nie został zrealizowany przynajmniej odnośnie do terminów, jakie mu wyznaczono.

W międzyczasie dowództwo wojskowe niemieckich dywizyj antyinwazyjnych — jak stwierdza korespondent — miało aż nadto czasu, aby w taki sposób doprowadzić rezerwy na rejon północno-francuski, by mogły oczekiwać na główne uderzenie wojsk inwazyjnych w tym miejscu, gdzie strona niemiecka przewidziała stoczenie wielkiej bitwy.

Korespondent pisze dalej dosłownie:

„Po upływie dwóch tygodni od rozpoczęcia inwazji można dalej stwierdzić, że Anglicy i Amerykanie nie tylko nie doszli jeszcze tam, gdzie pragnęli znajdować się po upływie tego czasu, ale nadto że poniesione przez nich straty zmusiły ich już teraz do zaczerpnięcia rezerw, jakich zamierzali użyć dopiero później, lub w innym miejscu.

Niewątpliwie dywizje anglo-amerykańskie, zgromadzone dziś na normandzkim przyczółku mostowym stanowią zaledwo część przygotowanych do inwazji mas wojsk, jednak ten przyczółek mostowy działa jak magnes, który przyciąga do siebie wciąż nowe formacje, walczące dzisiaj koło St. Lo i Cherbourga, jednak pierwotnie przewidziane dla celów położonych znacznie dalej w głębi kraju.

Do jakiego stopnia zastosowanie nowej broni niemieckiej wpłynęło na uzupełnienie wojsk i materiałów dla normandzkiego przyczółka mostowego, trudno jest dzisiaj w całej pełni ocenić. Można jednak przypuszczać, że okoliczność ta bynajmniej nie przyczyniła się do ułatwienia sytuacji walczących na tym przyczółku mostowym dywizyj brytyjskich i amerykańskich.

BERLIN, 24. 6. — Agencja „Telepress" dowiaduje się następujących szczegółów o rozwoju działań bojowych na froncie inwazyjnym:

Walki na froncie lądowym twierdzy Cherbourga trwają nieprzerwanie dalej z tą samą intensywnością. Na południowym odcinku artyleria niemiecka skierowała koncentryczny ogień na pozycje Amerykanów. Podczas gdy artyleria niemiecka zwalczała głównie koncentrację wojsk i czołgów Amerykanów, również baterie Aliantów rozpoczęły swą akcję na rejon twierdzy Cherbourga. Od godzin południowych we czwartek zaznaczyła się również ożywiona działalność alianckich bombowców i formacyj samolotów bliskiego wsparcia nad ściślejszym rejonem twierdzy. W ciągu czwartku zestrzelono przy tym 15, a we wczesnych godzinach porannych w piątek 21 bombowców alianckich. Również nad zachodnim wybrzeżem półwyspu Coten-in działalność lotnicza Aliantów była żywsza.

Na wschód od ujścia rzeki Orne odparto brytyjskie oddziały wypadowe w zasięgu niemieckich głównych stanowisk bojowych. Na odcinku Tilly—Caumont nie doszło nigdzie do większych działań bojowych.

Warunki atmosferyczne na obszarze frontu inwazyjnego, przede wszystkim w głównych punktach desantowych i nad zatoką Sekwany, są w dalszym ciągu niepomyślne, wysokie fale morskie bardzo utrudniają akcję wysadzania wojsk przy pomocy używanych zwyczajnie małych statków. Niemieckie samoloty wywiadowcze zaobserwowały w wielu miejscach zatoki Sekwany liczne wyrzucone na brzeg statki desantowe najróżnorodniejszych typów. Zalegają one wobec wzburzonego morza bezsilnie już od szeregu dni wybrzeże, tak że można przypuszczać, że mimo poprawienia się pogody, nie będą już nadawały się do użytku.

Na pozostałych odcinkach wybrzeża Kanału La Manche operowały szybkie alianckie bombowce przeciwko niemieckim jednostkom strażniczym. Zestrzelono jeden samolot aliancki.

Komunikat fiński

HELSINKI, 24. 6. — Fiński komunikat wojenny z dnia 23. 6. brzmi:

Na przesmyku Karelskim nacisk ataków nieprzyjacielskich skierowany był w dalszym ciągu na rejon na północny wschód od Viipuri (Wyborg), gdzie wczoraj stoczono najuporczywsze walki. Przy wsparciu przez silny ogień artylerii i przez liczne lotnictwo udało się nieprzyjacielowi uzyskać dwa mniejsze przełamania, które jednakowoż są ograniczone. Pomiędzy stacją kolejową Taili a Vuorksen jak również pod Aeyraepaeae krwawo odparto ataki nieprzyjacielskie po części w przeciwuderzeniach i w uporczywych walkach wręcz. We wschodniej części tego przesmyku usiłował nieprzyjaciel w kilku punktach przekroczyć Vuorksen, odparto go jednakowoż wszędzie.

Na Przesmyku Aunus podtrzymywał nieprzyjaciel nadal swój nacisk na wschód od Lotinenpelto. Wycofano się z przyczółka mostowego położonego na południe od Syvaeri.

Na Przesmyku Maaselkae wycofały się wojska nasze w dniach ostatnich planowo na krótsze linie obronne. Opróżniono przy tym miasto Poventza.

Po silnym przygotowaniu artyleryjskim zaatakował nieprzyjaciel wczoraj znowu pozycje nasze pod Karumaeki. Atak ten odparto.

W północnej części wyspy Koivisto doprowadził nieprzyjaciel posiłki do swych wojsk desantowych.

Własne i niemieckie lotnictwo wykonywało, kilkakrotnie na Przesmyku Karelskim koncentryczne ataki przeciwko nieprzyjacielskim pogotowiom czołgów i formacjom artylerii na północny wschód od Viipuri. Zniszczono kilka czołgów oraz ugrupowań artyleryjskich i pancernych.

Myśliwce nasze oraz obrona ziemna zestrzeliły ogółem 36 maszyn nieprzyjacielskich, z tej liczby kilka na Przesmyku Aunus.

Głos dnia

W trzecią rocznicę przystąpienia Rumunii do wojny wyrażają pisma rumuńskie gotowość narodu rumuńskiego do prowadzenia rozpoczętej przed 3-ma laty walki do zwycięskiego końca „Dzisiejsza sytuacja — pisze „Evenimentul", — która powstała wskutek jedynego w swym rodzaju zmiennego biegu wypadków tej w najwyższym stopniu znamiennej wojny, nie pozbawiła nas odwagi, mimo wszystkich poniesionych przez nas nowych ofiar. Ofiary, które będziemy musieli jeszcze ponieść, nie mogą nas przestraszyć, gdyż jak długo wierzymy jeszcze w szczęśliwą przyszłość Europy, wierzymy także w naszą przyszłość

W KILKU WIERSZACH

W dniach ubiegłych orkan nawiedził pewną miejscowość kąpielową i rybacką w północnej Portugalii. Fale zatopiły nie tylko większą część plaży ale i dotychczas 35 domów rybackich.

W toku akcji oczyszczającej dokonanej niedawno przez niemiecką piechotę na wschodnim Peloponezie przeciwko bandom bolszewickim znaleziono — jak się dowiaduje DNB — w okolicy Dimidi wiele świeżych grobów uprowadzonych, a potem zamordowanych Greków. Na okaleczonych trupach można było stwierdzić okrucieństwo, z jakim bolszewicy mordowali swoje ofiary.

Reuter donosi z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone i 18 dalszych republik amerykańskich opublikują w tygodniu bieżącym podjęcie stosunków dyplomatycznych z Boliwią.

Według doniesienia agencji Reutera z Rzymu, nowy włoski rząd Bonomiego obecnie „objął pełnomocnictwo". Jak brzmi dalej wiadomość — krążą pogłoski, że przekazanie pełnomocnictw przez marszałka Badoglio swemu następcy nie poszło zupełnie gładko.

Minister wyżywienia Grecji Karapanos ustąpił. Ministerstwo wyżywienia obejmie na razie wicepremier i minister skarbu Tsironikos.

Według doniesienia z Czungkingu, przybył tam we wtorek amerykański wiceprezydent H. Wallace.

23 amerykańskie czteromotorowe bombowce, jak donosi agencja Reutera, lądowały przymusowo w Szwecji południowej. Załoga jednej z maszyn, która stanęła w płomieniach, straciła życie.

Według doniesienia agencji „EFE" z Waszyngtonu, obszary stanów Dakota i Minnesota zostały nawiedzone w niedzielę silnym cyklonem. Oprócz wielkich strat materialnych, zniszczenia linij komunikacyjnych i budynków, również wiele osób zostało zabitych, względnie ciężko rannych.

Jak wiadomo, oprócz wyboru prezydenta w Stanach Zjednoczonych odbędą się także wybory jednej trzeciej nowych senatorów. Między kandydatami do tych ostatnich znajduje się też Jack B. Tenney, członek kalifornijskiego senatu. — Ponieważ Tenney zapewnił sobie w szczególny sposób poparcie żydów z Hollywoodu oraz miasta San Francisco, przeto pozwolił postawić swoją kandydaturę tak przez demokratów, jak również przez republikanów.

Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że Roosevelt zamianował w poniedziałek sekretarza-asystenta w ministerstwie marynarki Ralpha A. Barda podsekretarzem stanu.

Z Santiago de Chile donoszą, że ponownie wybrany został prezydent partii konserwatywnej, senator Prieto Choncha.

W ciągu jednego tygodnia straciły bandy bolszewickie na obszarach Serbii 705 zabitych i większą liczbę jeńców i dezerterów.

Z Buenos Aires donoszą, że generalnym sekretarzem argentyńskiego ministerstwa spraw zagranicznych mianowany został major Embrioni, który należał dawniej do sztabu generalnego.

Na mocy uchwały rządowej, kierownicze stanowiska w kolejach należących do państwa zostały zastrzeżone jedynie dla rodowitych Argentyńczyków. — Argentyńczycy naturalizowani będą więc wyłączeni od tych stanowisk. Podobne zarządzenia stosuje się od pewnego czasu także w spółkach radiowych.

W senacie USA doszło do gwałtownej dyskusji, kiedy jeden z senatorów odczytywał wyciągi z głosów prasy londyńskiej o dyskusjach parlamentarnych. Senator Wheeler postawił wniosek aby senat przeprowadził dochodzenia odnośnie do tego, czy Churchill, zanim został premierem, otrzymał od Roosevelta zapewnienie pomocy w razie wojny.

Anglo-amerykańskie samoloty ostrzeliwały w pobliżu Wersalu w locie zniżonym wóz z mlekiem, przy czym 7 osób zostało zabitych, a 4 ranne.

Rząd egipski nie przeniesie się tego lata do Aleksandrii. Parlament zamknie swoje obrady w oznaczonym terminie, przypuszczalnie w połowie przyszłego miesiąca. Również dwór nie wyjedzie w tym roku do Aleksandrii celem odwiedzenia królowej i jej rodziny. Również poselstwa pozostaną w Kairo.

Samoloty wywiadowcze stwierdzają:

Olbrzymie pożary i zniszczenia w Londynie

BERLIN, 24. 6. — Niemiecki korespondent wojenny W. Kuschler opisuje szczegółowo zadania niemieckich nocnych samolotów zwiadowczych, które obserwują skuteczność nowej broni niemieckiej nad terenem Anglii południowej. Pisze on co następuje:

Skoro tylko niemieckie nocne samoloty zwiadowcze zataczać zaczynają swe koła wysoko nad stolicą brytyjską, wprowadza się tam w ruch olbrzymi aparat obronny. Noc po nocy niemieckie nocne samoloty zwiadowcze szybowały nad Londynem i nie bacząc na silną obronę dostarczały one potwierdzenia sukcesu nowej broni zarówno niemieckiemu dowództwu jak też i opinii publicznej całego świata. Gdzie tylko maszyny niemieckie doznawały przeszkody ze strony brytyjskich myśliwców nocnych i gdzie odepchnięte zostały od swego celu, tam już z innego miejsca nadlatywały nowe samoloty niemieckie nad obszar metropolii nad Tamizą, doprowadzając do końca akcję zwiadowczą dotyczącą olbrzymich pożarów w Londynie.

Nierzadko udaje się niemieckim samolotom zwiadowczym podczas lotu do Anglii lub z powrotem zestrzelić atakujące dwumotorowe brytyjskie myśliwce nocne. Pewnej załodze udało się np. strącić dwie maszyny brytyjskie, między nimi jeden bombowiec czteromotorowy typu Lancester.

Potężne wrażenie odnieśliśmy z widoku, jaki nam się przedstawił nad Londynem, kiedy poprzednio już przez szereg godzin eksplodowały ciężkokalibrowe pociski w murach stolicy angielskiej. Niezatarte piętno zniszczenia wycisnęły na obrazie Londynu czerwone płomienie i jaskrawo żółte pożary — opowiada członek załogi innego samolotu zwiadowczego. Lotnicy niemieccy odnosili wrażenie, jakoby lecieli po olbrzymiej szybie matowej, jasno oświetlonej od dołu. Silny blask pożaru spostrzegać było można nawet przez ławy chmur grubości kilku tysięcy metrów. Po każdym nowym uderzeniu ognia niemieckiej broni dalekosiężnej zgęszczały się pożary przestrzenne na coraz większej powierzchni.

Coraz to nowe race ognia wylatują w przestworza, gdy już i tak szaleją gigantyczne pożary od samego początku użycia pocisków najcięższego kalibru, o czym już donoszono. Do jaskrawego tego obrazu Londynu w porze nocnej miesza się błysk wybuchających pocisków oraz płomienne drogi niezliczonych pocisków dział przeciwlotniczych, które usiłują daremnie wznieść nieprzeniknioną zaporę obronną przeciwko nowej broni niemieckiej, otwierając potężny ogień zaporowy.

Do jakich rozmiarów doszły zniszczenia, to wynika szczególnie z raportu pewnego niemieckiego obserwatora, który wracając z lotu nad Londyn, zauważyć mógł łunę płonącego miasta poprzez chmury jeszcze na wysokości miasta Rouen. Załogi samolotów niemieckich oświadczają jednogłośnie, że w życiu swoim nie widziały jeszcze pożarów przestrzennych o takich rozmiarach.

BERLIN, 24. 6. Zdjęcia powietrzne dokonane przez niemieckie samoloty wywiadowcze nad obszarem południowej Anglii wykazały rozległe zniszczenia obiektów wojskowych w Southampton. M. in. wielki dok pływający wykazuje silne uszkodzenia. Kilka okrętów stojących na kotwicy przechyliło się na bok. Trzy statki średniego tonażu, stojące dalej od portu, płonęły. Nad samym rejonem portowym unosiły się silne chmury dymów, mających swoje źródło w pobliżu obiektów portowych. Najwidoczniej zostały tam celnie trafione wielkie magazyny ropy i materiałów pędnych.

Również wszystkie urządzenia kolejowe i inne środki komunikacyjne, głównie dworzec przetokowy, wykazują większe zniszczenia. Położony na krańcu miasta zakład przemysłowy, przypuszczalnie gazownia z kilku gazometrami płonęła. Gęste chmury dymów ciągnęły się szeroko nad miastem. Centrum miasta i dzielnice mieszkaniowe pozostały nietknięte.

BERNO, 24. 6. — Według sprawozdania własnego dziennika „Courrier de Geneve" z Londynu publikuje „Daily Telegraph" następujący opis pierwszego działania nowej broni niemieckiej:

„W Londynie i w całej Anglii południowej w toku są prace ratownicze około wydobycia osób zasypanych rumowiskiem. Jedna z maszyn niemieckich spadła np. na długi szereg domów, które zostały doszczętnie zniszczone. Dachy zostały zdarte z budowli i rzucone na inne, dalsze budynki. Wskutek tego powstały wielkie szkody nawet w ulicach sąsiednich. Równocześnie zupełnie zmieciony został z powierzchni wielki dom, znajdujący się w dalszej odległości. Nawet schrony przeciwlotnicze nie dają absolutnego bezpieczeństwa od nowych tych aparatów".

Dziennik „Daily Mail" oświadcza, że straszliwa jest siła wybuchowa tego meteoru dynamitowego. Całe dzielnice domów rozlatują się jak domki z kart.

SZTOKHOLM, 24. 6. — W sprawozdaniu z czwartku rana zajmuje się pewien północno-amerykański korespondent radiowy nowymi niemieckimi środkami bojowymi, oświadczając w związku z tym m. i. co następuje:

„Nie tak łatwo uporamy się z nową tą niemiecką bronią. Takie jest w każdym razie zdanie kół odpowiedzialnych, jakie doszło do moich uszu".

Następnie mówi wspomniany korespondent, że w Anglii południowej tryb życia usiłuje się dostosować do nowych warunków. Widocznie jednak to „dostosowanie się" ulega jeszcze poważnym ograniczeniom, bo w dalszym ciągu swego sprawozdania sądzi korespondent, że dostosowanie to stać się musi jeszcze znacznie intensywniejsze. Rzeczą najgorszą jest zresztą ustawiczny brak snu. Korespondent mówi:

„Gdybym miał wyrazić dziś wieczór jakieś gorące swoje życzenie, to pragnąłbym długo, długo spać, gdzieś daleko stąd, może w Bostonie lub gdziekolwiek bądź, w każdym jednak razie w oddaleniu tysięcy mil od broni niemieckiej. O jakżeż nienawidzimy tych pocisków wybuchowych".

MADRYT, 24. 6. — Korespondent agencji „Ya", Miguel Arena donosi z Buenos Aires, że korespondent londyński dziennika „New York Times" przekazał depeszą sprawozdanie o pierwszym swym zapoznaniu się z nową bronią niemiecką. Czytamy tam:

„Ubiegłego wieczora byłem na pokładzie pewnego statku, kiedy ponad nami przelatywał pocisk najpotężniejszej i najnowszej broni niemieckiej. Szybkość szczególnej tej bomby była tak kolosalna, że w porównaniu z nią samoloty typu Spitfire zdawają się być zwyczajnymi szybowcami. Cztery aparaty Spitfire, lecące w kierunku Francji natknęły się w drodze na serię latających tych bomb i nawróciły, aby podjąć za nimi gonitwę. Wkrótce jednak musiały zaniechać pościgu. Niezadługo po tym zdarzeniu usłyszeliśmy olbrzymią eksplozję. Bomby te pojawiły się tak szybko nad naszymi statkami i rozwijały tak olbrzymią szybkość, że działa okrętowe milczały zaskoczone.

Przed poważnymi rozstrzygnięciami na Pacyfiku

Bilans bitwy morskiej koło Marianów

TOKIO, 24. 6. — **„Nadszedł zapewne czas — pisze dziennik japoński „Nippon Sangyo Kaisai" — w którym Alianci chcą doprowadzić akcję wszystkich swych sił zbrojnych do decydującej zmiany sytuacji bojowej w Europie i na Pacyfiku. Pod tym punktem widzenia należy traktować ciężkie walki na wodach Archipelagu Marianów.**

Dotychczasowe wyniki nie mogą być uważane przez Aliantów jako sukces, gdyż obie strony doznały poważnych strat.

Japonia — dodaje „Nippon Sangyo Kaisai" — musi wykorzystać nadarzającą się sposobność, aby przy użyciu jedynych w swoim rodzaju sił zbrojnych na morzu i w powietrzu zmusić do walki przeciwnika i zniszczyć go.

Sytuacja wojenna jest poważna. Zależy to od udziału w akcji narodu japońskiego czy Japonia jest w stanie postawić obecnie ten ostateczny krok do zwycięstwa.

TOKIO, 24. 6. — W kołach zbliżonych do floty japońskiej podają do wiadomości, że części kombinowanej floty japońskiej oraz jednostki lotnictwa marynarki w bitwie z flotą aliancką i specjalnymi formacjami na wodach koło wysp Marianów uzyskały w czasie od 12 do 20 czerwca następujące sukcesy:

Zatopiono 1 okręt liniowy, 2-gi zatopiono lub uszkodzono, 2 ciężko uszkodzono; co najmniej 5 lotniskowców zatopiono lub uszkodzono, więcej niż 4 ciężko uszkodzono; 2 krążowniki zatopiono, 4 ciężko uszkodzono; zatopiono 1 kontrtorpedowiec. Ciężko uszkodzono 1 okręt wojenny nieustalonej kategorii; ciężko uszkodzono 6 statków transportowych; zatopiono jedną łódź podwodną; zestrzelono co najmniej 400 samolotów.

Straty po stronie japońskiej wynoszą: 1 lotniskowiec, 2 przynależne do niego cysternowce i 50 samolotów. Pewne straty poniosło także lotnictwo japońskie stacjonowane na lądzie.

TOKIO, 24. 6. — Obecnie podano w Tokio do wiadomości dalsze ciężkie straty wojsk amerykańskich, które wylądowały na wyspie Saipan. Według tych wiadomości, udało się wojskom japońskim przy pomocy łodzi zajść od morza na tyły amerykańskie i wysadzić na ląd liczne czołgi. Czołgi te miały znaczny udział w sukcesach obronnych. W nieustannych atakach wdarły się, zwłaszcza mniejsze jednostki daleko w głąb alianckich szeregów.

Ciężkie działa nadbrzeżne Japończyków na sąsiedniej wyspie Tinian ostrzeliwują stale skupienia wojsk alianckich na Saiponie oraz pozycje artylerii amerykańskiej.

Północni Amerykanie ciągle jeszcze wysadzają na ląd — jak głosi komunikat lądowy — dalsze posiłki i pod osłoną bombowców zdołali dotrzeć aż w pobliże japońskiego lotniska na południowej części Saiponu. Japończycy umocnili swoje pozycje na ważnych wzgórzach, z których podejmowano przeciwataki, doprowadzając często do zagorzałych walk wręcz.

TOKIO, 24. 6. — Formacja, składająca się z 35 alianckich bombowców i myśliwców, usiłowała dnia 22 czerwca przed południem zaatakować port w mieście Port Blair na Andamanach. Stacjonowane tam japońskie jednostki zmusiły atakujących do walki, w czasie której zestrzeliły 6 maszyn i uszkodziły 3 dalsze. Pozostałe alianckie maszyny zawróciły wskutek gwałtownego ognia artylerii przeciwlotniczej. Po japońskiej stronie uszkodzona została tylko jedna łódź wskutek wznieconego pożaru.

Nalot na amerykańską bazę lotniczą w Mirgorodzie

BERLIN, 24. 6. — Sprawozdanie o nowym ciężkim ataku lotnictwa niemieckiego na jedno z lotnisk sowieckich, zapełnione bombowcami północno-amerykańskimi, podaje następujące szczegóły:

Ciężkie niemieckie samoloty bojowe w poważnej liczbie nadleciały w godzinach nocnych na 23 czerwca nad lotnisko Mirgorod w pobliżu Połtawy i zrzuciły w kilku falach wielkie ilości bomb rozpryskowych oraz zapalających. Przy słabej akcji obronnej strony przeciwnej trafiono licznymi celnymi bombami urządzenia lotniska i magazyny materiałów pędnych.

Ataki samolotów niemieckich były skoncentrowane głównie przeciwko czteromotorowym bombowcom północno-amerykańskim, ustawionym na terenie lotniska i w hangarach. Jeden z niemieckich dowódców eskadry, który jako ostatni znajdował się nad Mirgorodem, naliczył co najmniej 20 czteromotorowych bombowców amerykańskich zniszczonych i ogarniętych płomieniami wskutek celnego zbombardowania. Należy się jednak liczyć z tym, że oprócz 20 zniszczonych bombowców większa ilość odniosła uszkodzenia.

W ten sposób eskadry ciężkich niemieckich samolotów w dwóch wielkich atakach na bazy północnych Amerykanów w Związku Sowieckim zniszczyły zupełnie co najmniej 56 bombowców Stanów Zjednoczonych.

„Pantera" nowy czołg niemiecki

BERLIN, 24. 6. — Najsilniejszy dotychczas czołg na świecie, niemiecki „Tygrys" otrzymał silniejszy, szybszy i bardziej zwrotny bratni typ pod nazwą „Pantera". Prasa niemiecka zamieściła obecnie pierwsze zdjęcia tego typu. Zaledwie 8 miesięcy trwały próby, po czym przystąpiono do masowej produkcji. Dzięki ulepszeniom w nachyleniu powierzchni pancerza, zdołano zmniejszyć opancerzenie, a ze stali przeznaczonej na dwa czołgi, produkuje się trzy czołgi nowego typu.

Na opancerzeniu „Pantera" posiada impregnację ubezpieczającą czołg od przyczepiania się min. Komendant, który przez peryskop obserwuje teren bojowy, oraz pozostałych 5 członków załogi, siedzą w wieży na obrotowej tarczy. Cała załoga wyposażona jest w słuchawki uszne i mikrofony, dzięki czemu w każdej chwili zapewnione jest porozumienie się pomiędzy sobą, z sąsiednimi czołgami swym dowództwem, lotniskami i artylerią.

Stimson o Wale Atlantyckim

SZTOKHOLM, 24. 6. — Według wiadomości podanej przez Reutera, minister wojny Stanów Zjednoczonych Stimson oświadczył na konferencji prasowej, że na podstawie informacyj, jakie obecnie nadeszły o przebiegu pierwszych walk na wybrzeżu francuskim, stwierdzić trzeba, iż Wał Atlantycki nie był ani mitem, ani też domkiem z kart.

Zarządzenia antyżydowskie na Węgrzech

BUDAPESZT, 24. 6. — W piątek ukazało się rozporządzenie o przymusowym zbiorowym osiedleniu żydów w Budapeszcie. Domy, w których zamieszkają żydzi, muszą być zaopatrzone w widocznym miejscu nad bramą wchodową w gwiazdę Dawida wielkości 30 cm. Przesiedlenie żydów musi być przeprowadzone do środy 30 czerwca, do godziny 8 wieczór. Każda rodzina żydowska może otrzymać tylko jeden pokój.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY

Początek 22·00
Koniec 4·00

Ostrzeżenie lotnicze:
3 sygnały w ciągu minuty

Alarm:
sygnał 1-minutowy (ton wyjący)

Zapowiedź odwołania alarmu:
3 sygnały w ciągu minuty

Odwołanie alarmu:
sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

NIEZBĘDNE PRZYGOTOWANIA DO SCHRONU

W czasie nalotu nieprzyjacielskiego należy natychmiast zejść do schronu oraz pamiętać o następujących przygotowaniach:

Należy się ubrać, jeśli to możliwe jak najcieplej, w wełnianą odzież, albo wziąć ze sobą wełniany koc. Przy sobie należy mieć przygotowany następujący pakunek: wszystkie najważniejsze papiery i dokumenty osobiste, karty żywnościowe, najpotrzebniejsze przyrządy do jedzenia, dobrze zamkniętą flaszkę lub termos z kawą lub herbatą albo innym napojem, oraz żywność na 3—4 dni. Prócz tego należy zabrać z sobą okulary przeciw prochowi, maskę gazową albo ręcznik dla ochrony ust i nosa.

UROCZYSTOŚĆ KU CZCI MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

w kościele św. Łazarza przy ul. Kopernika 27 odbędzie się w niedzielę 25 6. Msze święte będą odprawione o godz. 7.30, 9 (z kazaniem), 11.30 (z kazaniem). **Uroczysta Suma o godzinie 10.** Nieszpory o godz. 18-tej. Odpust zupełny zyskuje się w tym dniu pod zwykłymi warunkami.

WYNIKI CIĄGNIENIA LOTERII LICZBOWEJ Z DNIA 24. BM.

przedstawiają się następująco:

Pierwsze wywołanie — 3, drugie — 46, trzecie — 76, czwarte — 51, piąte — 42.

NA P. K. Op. ZŁOŻYLI:

Pracownicy Miejsk. Kolei Elektr. za czerwiec zł 2.100. — Zebrane przez p. Bronisława Łukasiewicza w f-mie „Pluton" zł 720 na dożywianie chorych w szpitalu przy ul. Rappaporta. — Lokatorzy kamienicy przy ul. Królowej Jadwigi 34, z okazji poświęcenia ołtarzyka w Ochronce zł 70. — Za kwiaty WPani Jasi i Władzi, Leg. 31 zł 50. — Pracownicy fmy „Lemb. Handelsbetriebe" — Sykst. 17 w czerwcu zł 243. Pracownicy firmy V. H. G. zł. 290. — Robotnicy fmy Niesporek zł 129. — Pracownicy firmy Kirschenhoffer — zł 384.

ZGŁOŚ SIĘ DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ — RATUSZ — I. piętro, pokój 17.

Czworonożni pacjenci w lecznicy weterynaryjnej

...Od kilku dni stracił apetyt, prawie nic nie je, oczka mu się łzawią, strasznie kaszle... — Młoda kobieta zdaje zatroskanym głosem relację doktorowi przedstawiając chorego czworonoga, którego przyprowadziła do zbadania.

Mały pacjent rychło znajduje się na kanapce do badań. Doktor zaczyna badanie, naciska przewody oddechowe, zagląda w oczy, w wilgotny nosek, opukuje. „Pieszczotka" zachowuje się grzecznie, widać że jest przejęta ważnością chwili i niecierpliwie czeka końca tych nieznanych jej dotychczas i niezrozumiałych pieszczot. Wreszcie badanie skończone, lekarz zasiada do biurka a mały pacjent zeskakuje zgrabnie ze stołu i z ogonkiem wtulonym pod siebie biegnie trwożnie w kąt pokoju. Następuje jeszcze podanie wskazówek leczenia, zapisanie leków i młoda pani znacznie uspokojona wyprowadza swego pupilka do domu.

Istniejąca w obecnej formie już od dwu dziesiątków lat klinika zwierząt małych i dużych we Lwowie, określając ściślej, poliklinika, gdyż bada się tu wszelkie choroby i przeprowadza najrozmaitsze zabiegi, ogarnia zasięgiem działania okręg lwowski w promieniu około 20 km. Dzieli się na klinikę zwierząt małych z podgrupami dla ryb, ptaków, owadów i płazów, oraz na klinikę zwierząt dużych wzgl. przeżuwaczy.

Klinika zwierząt małych posiada dwa oddziały: zakaźny i niezakaźny i obliczona jest na 20 miejsc łącznie. Warunki wojenne nie zdołały osłabić ruchu i zmniejszyć frekwencji chorych zwierząt — wprost przeciwnie, obecnie notuje się więcej złamań i wypadków na jezdni, wskutek których następuje często urazowe porażenie rdzenia pacierzowego, dalej — wskutek trudności wyżywienia zwierzat te ostatnie korzystają z odpadków restauracyjnych a wskutek nieodpowiedniego żywienia zachodzą częste wypadki schorzenia przewodu pokarmowego.

Jeżeli wreszcie chodzi o psy, to panuje u nas szkodliwy przesąd żywienia ich kośćmi. Wprawdzie sole fosforowe i wapniowe zawarte w kościach są bardzo pożyteczne, zwłaszcza dla młodych organizmów, ale podanie tych składników powinno nas ępować w innej formie — w formie mączki kostnej. Kwestia chorób zaraźliwych u zwierząt małych do dziś zajmuje wiele uwagi i wymaga wiele pracy od lekarzy. Najpospolitszą chorobą jest nosówka występująca przede wszystkim u młodych psów i rasowych, które jako bardziej delikatne, są więcej podatne na choroby. Około 70% wypadków śmiertelnych powodowanych jest przez tę chorobę. Wyjątkowo tylko nosówka atakuje koty.

Groźną chorobą zaraźliwą, z którą i prawo cywilne w czasie przedwojennym starało się walczyć, jest wścieklizna, której ulegają wszystkie gatunki a w pierwszym rzędzie pies. Wściekliznę powoduje zarazek tak zwany przesączalny, gdyż jest tak mały, że go nawet pod mikroskopem wykryć nie można; znajduje się w ślinie psa w pierwszym stadium choroby. Psy chore na wściekliznę zostają natychmiast izolowane i pozostawione działaniu choroby aż do naturalnej śmierci, celem dokładniejszego poznania naukowego, a co za tym idzie, skutecznej walki z groźną chorobą. Dwojakie zapalenie mózgu: samoistne i na tle wścieklizny, utrudnia rozpoznanie, a tym więcej zmusza do zdwojonej ostrożności przy podobnych objawach.

W klinice małych zwierząt widzieć nieraz można przedstawicieli świata egzotycznego: małpy, żółwie, papugi, kanarki i inne. Prócz leczenia chorób i przeprowadzania operacyj, przeprowadza się tu również zabiegi kosmetyczne, np. obcinanie uszu, ogona, strzyżenie itp.

Niezmniejszoną podobnie frekwencję notuje klinika zwierząt dużych, wzgl. przeżuwaczy. Najczęstszymi pacjentami są tu koń, krowa i koza. Zmniejszenie wskutek warunków wojennych pogłowia wcale nie wpłynęło na ruch w klinice. Dzieje się to dzięki zrozumieniu wysokiej wartości tych zwierząt jako sił roboczych i karmicieli. Tu specjalną uwagę zwraca się na bujatrykę t. j. położnictwo, choroby skórne, z których najpospolitszą jest świerzb, epizecjologię czyli epidemię zwierzęcą, ortopedię t. j. kulawiznę, medycynę sądową, higienę i t. p.

Dla przeprowadzania zabiegów chirurgicznych przeznaczone są dwie sale: jedna do operacyj kopyt i kończyn posiada żelazny szkielet, do którego przywiązuje się chore zwierzę i przy pomocy łańcuchów i dźwigów nadaje się mu odpowiednią pozycję — druga z dużym, niskim stołem operacyjnym służy operacjom pozostałym. W przyległym obok gabinecie, prócz rozmaitych szkieletów i czaszek przechowywane są w gablotkach rozmaite z wnętrza operowanych zwierząt wyjęte ciała obce, kości, kamienie, przedmioty z żelaza, twarde kule wytworzone ze zbitej sierści, którą szworonóg przez lizanie skóry językiem przenosi do swego wnętrza.

Mimo wielu braków i niedociągnięć wskutek warunków wojennych, borykając się z licznymi przeciwnościami, klinika weterynaryjna we Lwowie pracę swą kontynuuje nieprzerwanie.

Na drogach publicznych przestrzegać prawideł ruchu

Mimo napomnień i ostrzeżeń w dalszym ciągu obserwujemy na naszych drogach sznury wozów, które jadą nieprawidłową stroną. Co gorsza na kozłach w najlepsze śpią sobie woźnice. Taka „karawana" posuwa się po szosie, aż w pewnej chwili, gdzieś na zakręcie, wóz o pojedynczym dyszlu jak na szpikulec nadziewa na siebie z przeciwnej strony jadący wóz, samochód czy też nieoględnego rowerzystę, harcującego po całej szosie w „esy floresy". Wyraźne napomnienie należy tutaj skierować do pieszych, którzy w związku ze zmniejszeniem się liczby samochodów na naszych drogach, chodzą sobie środkiem jezdni, zamiast bocznymi ścieżkami po prawej stronie drogi.

To, co się dzieje na drogach, budzi poważną troskę odpowiednich władz czuwających nad bezpieczeństwem ruchu. Lekceważenie przepisów drogowych co roku powoduje niekończący się szereg groźnych wypadków. Nic innego, jak tylko rosnąca liczba ranych i zabitych w wypadkach na drogach skłoniła odpowiednie czynniki do wydania bezwzględnej walki tym, którzy łamią przepisy drogowe. Walki aż do ostatniego zwycięstwa, to znaczy do momentu, kiedy na drogach publicznych nastąpi zdecydowana poprawa.

Uporządkowanie ruchu na naszych drogach jest niemniej ważnym zadaniem, niż ich rozbudowa i utrzymanie. Nie wystarczy mieć dużo dróg; trzeba również, aby na tych drogach panował porządek. Niezbędną jest rzeczą, aby dla ruchu drogowego istniała gwarancja pewnego bezpieczeństwa.

Dzisiejsze zainteresowania hodowców królików

Z każdym rokiem hodowla królików przybiera na sile. Objaw niezwykle pomyślny, gdyż omawiana gałąź leżała u nas przez długie lata odłogiem. Rozwój hodowli królików wypływa z warunków dzisiejszej gospodarki. W szalonym wyścigu pracy i zmaganiu wszystkich pragnących żyć narodów, nie można pominąć hodowli królików. Ta ostatnia nie wymaga dużych nakładów pieniężnych i dostępną jest szerokiemu ogółowi mieszkańców, znajdujących się w różnych warunkach gospodarczych. Szczególnie ostatnie dwa lata są okresem szybkiego rozwoju królikarstwa. Praktyka hodowlana wysunęła szereg nowych metod hodowli; powstały też nowe typy hodowlane.

Hodowla królików w Europie datuje się od roku 1870, to jest od czasów wojny francusko-niemieckiej. Żołnierze niemieccy zetknęli się z hodowlą królików we Francji, poznali dobroć mięsa i potraw króliczych i po powrocie do ojczyzny rozpoczęli hodowlę tych zwierzątek na wielką skalę. W krótkim czasie chów królików doszedł w Niemczech do wielkiego rozkwitu. Hodowcy miejscowi zorganizowali liczne towarzystwa i kluby, mające na celu rozpowszechnienie oraz doskonalenie szlachetnych ras królików. Z czasem mieszkańcy innych krajów również zainteresowali się hodowlą królików i zaczęli ją rozwijać u siebie.

Do wojny hodowla królików stanowiła poważną gałąź produkcji zwierzęcej w państwach zachodnio-europejskich. W takich państwach jak Francja, Belgia, Niemcy, Anglia, Dania, Holandia, Hiszpania i Szwajcaria rocznie produkowano około pół miliarda sztuk. W jednej tylko Francji roczne spożycie królików dochodziło przed wojną do 100 milionów sztuk. Na rynku berlińskim notowano również dziesiątki tysięcy bitych królików. Mięso królika, a zwłaszcza mięso pieczyste, jest bardzo cenione, nawet przez największych smakoszy europejskich.

Zdumiewające właściwości medyczne jarzyn

Z nadejściem lata dużo się mówi i pisze o jarzynach. Wszyscy zalecają spożywać jarzyny w dużych ilościach, ze względu na witaminy, nieodzowne dla naszego organizmu. Poza tym jarzyny mają właściwości lecznicze, o których mało lub wcale się nie wspomina. Tak np. szpinak, podobnie jak brodawnik mleczowaty, wywiera zbawienny wpływ na nerki, o ile spożyty jest na zielono. Szparagi czyszczą krew. Seler wpływa dodatnio szczególnie na system nerwowy; spożyty jako sałata albo w formie przyprawy do zup — leczy neuralgię; w ogóle seler usuwa wszystkie bóle reumatyczne, zwłaszcza gdy się je leczy również i promieniami słonecznymi. Pomidory są doskonałym lekarstwem na wątrobę. Żółte i białe buraki zwiększają apetyt, sałata i ogórki chłodzą.

Czosnek i cebula posiadają powszechnie znane właściwości lecznicze. Pobudzają one cyrkulację krwi, wydzielanie się śliny i soków żołądkowych. Surowa cebula, o ile ją kto może w tym stanie spożywać, jest wprost znakomitym środkiem pobudzającym do akcji zleniwiałe organy trawienia. Rzodkiewka oddziaływuje zbawiennie na kamienie żółciowe. A marchew? Ta czyści krew i jest pożywna ze względu na zawartość cukru.

A zatem jedzmy dużo jarzyn, głównie na surowo. Zacznijmy odtąd jeść nawet i te jarzyny, których dotychczas nie lubimy.

CZYM NIE WOLNO KARMIĆ DROBIU

Niedawno pisaliśmy o tym, jak pożyteczną karmą jest dla kur i kaczek chrabąszcz. Dziś podamy zainteresowanym, czego w karmieniu drobiu używać nie wolno, jeśli nie chce się mieć poważnego ubytku tak w ilości, jak i jakości.

Szczególnie pewne gatunki roślin i pewne substancje — niestety, przez niedoświadczone gospodynie dotychczas stosowane — powodują zachorowania drobiu, a nawet w częstych wypadkach powodują, że drób ginie.

Naprzykład: Pietruszki nie wolno dawać: kurom i gęsiom. Tak samo silną trucizną dla kur, kaczek i gęsi jest kąkol. Gęsi poza tym nie znoszą liści ogrodowego maku, choćby nawet zmieszanego z inną karmą, a kaczki — nie znoszą — bardzo szkodliwego dla nich — żyta i cukru.

Większaczęść gospodyń skarmia drobiem wszystkie odpadki z kuchni, nie licząc tego, że od czasu do czasu „częstuje" drób wódką — dla „celów leczniczych".

Otóż z tych odpadków kuchennych należy wyłączyć: ziarna kawy, fusy z kawy i gorzkie migdały. No i pamiętać, że wódka absolutnie nie nadaje się do pojenia drobiu i wywiera na ich organizmy wpływ nadzwyczaj ujemny.

Dla indyka zabójczą trucizną jest — w najmniejszej nawet ilości — liść naparstnicy i szalej. Jeśli nawet indyk nie zginie od razu, to w każdym razie szybko chudnie i w końcu ginie. Od skutków spożycia szaleju może uratować indyka dawka oliwy, ale pod warunkiem, że będzie dana natychmiast po wypadku.

To są rośliny i substancje, których drób pod żadnym warunkiem jeść nie może.

Natomiast bardzo dobrze działa na drób spożywanie drobno mielonych kości, pokrajanych żył i resztek mięsa oraz warzyw. Poza tym — szczególnie dla kur — nadzwyczaj pożyteczne są: cebula, czosnek, szczypiórek (rembulka), młoda sałata i kapusta, jak też wszystkie jadalne jagody.

CELOWO I ESTETYCZNIE

DOBRE ZASADY W PROWADZENIU GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Jeśli ktoś kiedyś powiedział, że do serca prowadzi droga przez żołądek, to miał wiele racji. A jeśli dodać do tego, że przez żołądek wiedzie droga do zdrowia, to będziemy mieli linię wytyczną kuchennego gospodarstwa.

Wiele pań domu, z tej racji, że jest wojna zaniedbało gospodarstwa domowe, a sprawa jakości potraw i przede wszystkim sposobu ich podania przeszła na ostatni plan. Stąd wywodzi się mnóstwo nieporozumień domowych, a także wiele zachorowań.

A jednak należałoby dalej zwracać uwagę w pierwszym rzędzie na estetykę podawania posiłków.

Ładnie podany obiad, poza tym, że znacznie lepiej smakuje, narzuca jedzącemu sposób spożywania, co ma olbrzymie znaczenie szczególnie dla dzieci. Dobrych form, odpowiedniego zachowania się przy stole nie można kupić, trzeba je wynieść z domu. Również sposób podania potraw reguluje w dużym stopniu stosunek spożywającego do gospodyni. Czyż może się czuć zadowolonym domownik, któremu podajemy obiad w kuchni, na brudnym, pełnym niemytych naczyń stole? Pan domu, czy dziecko może nie wypowiadają swego niesmaku wprost, rozumiejąc, że warunki dzisiejsze są ciężkie. Ale jednak wewnątrz, po dłuższym czasie powstaje pewien rys niechęci i lekceważenia, który kiedyś znajdzie swój wyraz w ciężkim i przykrym słowie: brud. Warto więc poświęcić trochę wysiłku, aby do tego słowa nie dopuścić, już nie tylko dla zadowolenia męża i korzyści dzieci, ale dla swego własnego dobra. Bo i w psychice pani domu ten sposób traktowania obowiązków wytwarza pewien kompleks apatii, szarości, codzienności oraz uczucia jakiejś niesprawiedliwości, nie wiadomo skąd i od kogo doznawanej. Tu ma źródło jej opryskliwość i złość, a w konsekwencji — niezgoda w domu.

Czystość powinna być naczelną zasadą gospodarki domowej. I tutaj żadna z pań domu nie znajdzie usprawiedliwienia. Popiołu, jeśli nie bardzo taniego proszku do szorowania noży, widelców, łyżek i naczyń — jest dość. Wody gorącej nie braknie także. Naczynia mogą być zniszczone, ale czyste, postawione na wymytym stole, nie w kuchni, ale w pokoju. A jeśli mieszkanie jest jednoizbowe, niechże nie będzie w nim śmiecia, pajęczyn, brudnych szmat i garnków. Spożywanie posiłku jest bowiem swego rodzaju uroczystością domową, a czyż jakakolwiek uroczystość odbywa się przyjemnie w brudzie i bałaganie? Kto ma obrus i serwety, niech uprzyjemni i sobie i domownikom czas obiadu, czy kolacji. A kogo stać na maleńki choćby bukiecik kwiatów, niech go postawi na stole, a momentalnie zauważy różnicę nastroju swego otoczenia.

Należy pamiętać o tym, że wychowywanie dziecka od najwcześniejszych lat w atmosferze czystego stołu i estetycznie podawanych posiłków wytwarza w nim — nawet mimo biedy — pewien subtelny rys wykwintu i elegancji tak miłej dla oka i obcowania z drugimi.

KARTY NABYWCZE NA PRODUKTY OLEJÓW MINERALNYCH

Urząd Gospodarowania Olejem Mineralnym w Generalnym Gubernatorstwie komunikuje, że okres ważności kart poboru, zaświadczeń do nabywania olejów mineralnych, kart uprawnień, znaczków kontrolnych dla materiału pędnego do motorów spalinowych, motorów Diesla oraz traktorów, nafty i gazu pędnego — przedłuża się poza 30-go czerwca do dnia 9 lipca włącznie.

Karty nabycia z nadrukiem albo napisem „lipiec—sierpień 1944" nabierają mocy obowiązującej dopiero od dnia 10 lipca 1944 r. i przed tym terminem nie mogą być przyjmowane przez stacje benzynowe i składy Monopolowej Spółki Akcyjnej Oleju Mineralnego. Wszystkie pozostałe karty nabycia zachowują swą ważność zgodnie z nadrukiem.

PAN HRABIA MIAŁ PECHA

Anegdota nie jest nieśmiertelna. Chodzi sobie po bruku miasta, potem zaczyna przybierać przeźroczyste i zwiewne kontury jak zjawa jakaś, wreszcie kiedyś nadejdzie wieczór, gdy rozpłynie się gdzieś, w obłokach czy w zakątkach starych murów.

Taką lwowską legendą wprost, całym agregatem anegdot, był „hrabia Wojtek", „ekscelencja filozof", jeden z ostatnich oryginałów galicyjskich, który sypał cukier łyżkami do rosołu i opowiadał, jak śp. rodzice nie mogąc z niego zrobić praktycznego agronoma, widząc, że nawet na starostę ma za dużo dziwactw, pchnęli go na drogę naukową. Słowem: Wojciech hr. Dzieduszycki.

Zniknęła bez śladu kawiarnia Schneidra i z nią stoliki, przy których wykwintny znawca sztuki wykładał estetykę swoim słuchaczom, zapomniano już o tych sokratesowych pogwarkach, które miały być przeciwwagą pedanterii, obrastającej grubą pleśnią sale uniwersyteckie minionego stulecia.

Działalność hrabiego Wojciecha jako „ekscelencji" doczekała się już opracowania w odrębnym dziele, myśli jego i czyny czas oblókł w szanowną patynę, wyróżnił go ponad tłum współczesnych mu politykantów, czas pasował go już na postać historyczną ciekawej epoki, bo przecież Dzieduszycki urodził się rok przed rebelią chłopską, a zmarł rok przed pierwszą Wielką Wojną.

Ale legenda lwowska nade wszystko ukochała humor „hrabiego Wojtka", cięty, samorzutny, nie wyczytany z „Fliegende Blätter", a zawsze bardzo — pieprzny. Niegdyś nawet starzy kawalerowie płonęli panieńskim rumieńcem, gdy słyszeli nowy kawał Dzieduszyckiego. Z biegiem lat starły się ostrza kawałów nieboszczyka. Wnet utoną w zapomnieniu, bo obecnie dowcip musi być — jednoznaczny.

Że ten oryginał mógł być zawsze oryginalnym, że wykładowca był świetnym popularyzatorem, że z trybuny męża stanu przemawiał porywająco, że publicystą był tak ciętym, jak subtelnym essaistą na temat malarstwa — zawdzięczał temu, że był nawskroś artystą. Był twórczym w literaturze, był poetą, rzucał własne dźwięczne strofki lub przekładał cudze. Napisał godną uwagi powieść p. t. „Święty Ptak", ostatnią z całego szeregu. Tu we Lwowie przed pół wiekiem — bo Dzieduszycki był do szpiku kości „Lwowiakiem z wyboru" — w odcinku „Przeglądu" wychodziła owa powieść historyczna i tu pojawiła się w druku, w roku 1895, w zasłużonej naszej firmie Jakubowskiego, dwa grube tomy. I na tym „Świętym Ptaku" pokazało się dowodnie, co to znaczy lwowski pech. Ślamazarne tempo felietonu gazeciarskiego, drukowanie po jednej stronicy co kilka dni zniecierpliwiło najciekawszych, a gdy wreszcie pojawiła się książka, za szybami księgarń zobaczono dwie nowości „Faraona", a potem „Quo Vadis", które przecież wyrosło na przebój już nie europejski, ale planetarny. A wszystkie trzy miały jeden motyw wspólny, przewodni: zmierzch bogów, zmierzch Ramzesów i Neronów.

Lecz nawet bez takiej konkurencji powieść miała coś, co nie bierze publiki: brak „happy endu" — na końcu same trupy, żywi poszli na wygnanie, jeden został faraonem, Seti — i autor w epilogu dodaje, że poszkapił się nieborak. Albo drugi kamień u nogi powodzenia: ciągłe wiersze, po kilka stronic drobnym drukiem, moc hymnów, elegij, ód — kto tego szuka w powieści?

Dokoła nikłej sprawy „romansowej", za kogo ma wyjść panna Hesz-Aker, ostatnia z rodu, który niegdyś królował w Egipcie, snuje się gęsta siatka machinacji, spekulacji, agitacji i egzaltacji wychodźców z dalekiego Chanaanu i pomrukuje bunt zaciężnych żołdaków z barbarzyńskiej Europy. Jeżeli powodzenie powieści zależy od pulsującej w niej namiętności, to centralną postacią może być piękna Elpinoe, niewolnica z jeszcze dzikiej, biednej, krwiożerczej ale odważnej Hellady, wrąca żądzą zemsty za upokarzającą litość okazaną jej przez Egipcjan.

Uroczą „licencją poetycką" jest scena, gdy w zwierzyńcu faraońskim oglądają ze wzruszeniem zwierzę swoich stron, kudłatego mamuta, najemnicy olbrzymie chłopy płowowłose, błękitno-okie, w koszulach po spodniach, zbrojne w krzemienne topory. Egipcjanie pokazują dzikusów palcami — to ci co tak kochają się w koniach, że siadają im na grzbiecie i jadą jak przyrośli, ludzie z kraju, gdzie liście z drzew spadają i wodę można rąbać siekierą, z kraju na północny zachód od Morza Czarnego! Tych nadludzi siły i odwagi, wielkich zwolenników picia, za nos wodzą agitatorzy hebrajscy, ale trafiła kosa na kamień, służba bezpieczeństwa faraonów wszystko wie i wszystko umie sparaliżować, bez cudów i „wiedzy tajemnej", z obleśnym uśmiechem tysięcy lat rutyny administracyjnej.

I to też nie podobało się publice, która, zwłaszcza w minionym stuleciu, nie lubiła tak mało egzotycznej tezy, że natura człowiecza nie zmienia się i w Egipcie faraonów ludzie mieli takie same żądze, takie same słabostki, tak samo rozmyślali lub strzelali głupstwa jak my dzisiaj. Chętniej czytaliby, np. że kapłani posiadali magiczną władzę nad królem i motłochem... Autor wprowadził jeden cud: jak święty ptak Horusa krogulec, naprawdę jak „deus ex machina" ocalił księżniczkę Hesz-Aker od niewoli u Achajów zbuntowanych, ale czuje się, że święty ptak ocalił i — pomysłowość autora.

Lecz publika i to przebaczyłaby. Gdyby doczytała do owego cudu. Ale Dzieduszycki, który znał doskonale ówczesne najlepsze dzieła egiptologów, był jako historyk sztuki i filozofii fachowcem, Egipt znał z pobytu osobistego, a miał bystre oko znawcy plastyki i popatrzenie głębsze polityka czynnego — zrobił z powieści dokładny, wyczerpujący wykład, wśród którego zniknęła — powieść.

Nawet nie ma nadziei, żeby ktoś kiedyś z niej film nakręcił, choć tyle tyle tam a tak dokładnych opisów — i rzeczy i zdarzeń.

S. P.

Nauka rysunków w szkole powszechnej

Z nowym rokiem szkolnym mają wejść w życie nowe plany „zreorganizowanej" szkoły powszechnej. Tak zwany plan normalny tej szkoły przeznacza na rysunki 12 godzin tygodniowo w szkołach miast dużych i 7 godzin w miasteczkach i po wsiach.

Dzięki wyszkoleniu oka i ręki nauka rysunków rozwijać ma uzdolnienia i pęd dzieci do rysunkowego odtwarzania przedmiotów i zjawisk oraz przygotowywać młodzież do rysunkowych zadań praktyki życiowej.

Właściwa nauka rysunków rozpoczyna się w trzecim roku nauki.

Nauczanie nawiązuje do swobodnego rysunku dziecięcego, a następnie przechodzi od zagadnień łatwych do trudniejszych, przystosowując się przy tym skrupulatnie do naturalnego rozwoju uzdolnień rysunkowych uczniów.

Do końca czwartego roku nauki szkolnej uczniowie powinni rysować, malować i wycinać wyłącznie z wyobraźni ołówkiem, węglem, klejeniem skrawków papieru, wycinaniem i wydzieraniem formy z kawałka papieru i malowaniem kolorowymi ołówkami.

Na piąty rok nauki przypada rysowanie przedmiotów, przeważnie w całkowicie płaskim ujęciu. Jako nową technikę wprowadza się malowanie farbami wodnymi.

W szóstym roku nauki uczniowie próbują swych sił w rysunku odręcznym, odtwarzając plastycznie i przestrzennie przedmioty z obserwacji; ćwiczą też rysunek ozdobny oraz pisanie pismem ozdobnym.

W siódmym roku nauki rysunek odręczny należy nastawić na dokładniejsze ujęcie rysowanej formy oraz przedstawianie ruchu ludzi i zwierząt. Nowe zadania wynikają z rysowania przedmiotów i wytworów pracy ludzkiej oraz z rysowania przy pomocy przyrządów pomocniczych. Uczniowie powinni zdobyć umiejętność szybkiego przy pomocy kilku kresek rysowania przejrzystych szkiców i odczytywania ich treści. Zdolność tę powinni nabyć przez specjalne ćwiczenia w rysowaniu charakterystycznych typów przedmiotów.

Przy rysowaniu z pomocą przyrządów pomocniczych uczniowie powinni nauczyć się obchodzić z cyrklem, przykładnicą i trójkątem.

Program to bardzo bogaty i nadający się do wszelkiego rodzaju warunków danej miejscowości szkolnej, szczególnie jednak da się on więcej zastosować do warunków miasta, co też przewidziano, przeznaczając mu tam większą ilość godzin w tygodniu.

NOWE ABECADŁO

„A-B — ab: był tu drab, E-B — eb: on mnie w łeb, U-B — ub: ja go w czub..." tak ongiś, Anno Domini, o — już bardzo dawno temu uczono młode pokolenie „ślabizowania" czyli składania liter. Obiecująca to była nauka, „obiecadłem" więc nazywano owe literki kunsztownie złożone i zrymowane.

Już nie lata, ale wieki przewaliły się nad podobnymi wyczynami pedagogicznej pomysłowości i w zapomnienie poszły wszelkie „A-B-C chleba chcę, sera nie porzucę bo się dobrze uczę", zrodzone gdzieś na piaskach mazowieckich, na co wskazuje rym: „porzucę — ucę".

Ale nawet w trudnym zajste roku 1944 dziatwa lubi duże książeczki, kolorowe obrazki i dźwięczne, łatwo ucha i serca imające się rymki. Ma więc kolorowe, w rozłożystym formacie, pełne ilustracji „Wierszowane abecadło" Mieczysława Opałka (Wydawnictwo M. Kowalski, Lwów 1944).

Oczywiście nikt już tutaj nie ślabizuje, tylko słyszysz: „ABC — biją się Dwa czupurne, dwa wróbelki, Czynią przy tym wrzask tak wielki, Że aż uszy drze; Dwa wróbelki, Dwa niesforne, Chociaż szare, niepozorne, Biją się aż fe! — ABC!"

Domyślasz się, że DEF powie ci „skąd ten gniew" że całe abecadło popłynie równie temperamentnie, żwawo aż do zet, gdy zaś zobaczysz na końcu parę pogodnych a świetnych rad dla wtajemniczonych w arkana trzymania papieru i ołówka, na pewno kupisz je, o ile masz dla kogo. Radzimy tym bardziej, że dużą zaletą książki jest jej prosta a tak czysta mowa, dzieło autora, który wypróbował swoje pióro na finezyjnych obrazkach naszej przeszłości. A teraz w „Wierszowanym abecadle" skorzystał z wielkiego doświadczania wychowawcy, aby pisać dla naszej przyszłości.

Widać z tego, jak dobrze, że u nas nawet lepsi pisarze muszą parać się jakimiś chlebodajnym zawodem, że u nas nie ma poetów, którzy byliby tylko poetami.

S. P.

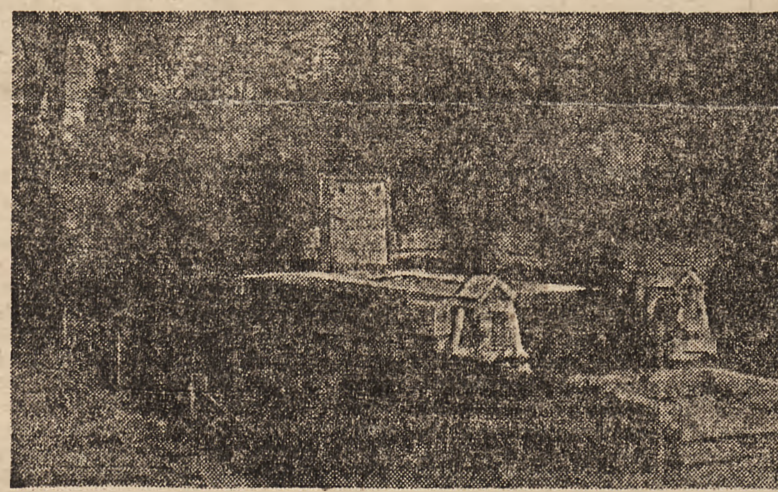
DBAJMY O PTAKI, KTÓRE TĘPIĄ MUCHY

W związku ze zbliżeniem się ciepłej pory lata tysiące much unosi się koło naszych domów. Nie potrzeba już nadmieniać, że muchy są roznosicielami szeregu najrozmaitszych chorób. Dlatego też trzeba je tępić z całą bezwzględnością. Niestrudzonymi łowcami much i owadów drobnych są jaskółki-dymówki, chętnie gnieżdżące się w budynkach gospodarskich. Ptaszki te zachęcimy do budowania gniazd, przybijając do ścian kilkocentymetrowej grubości listwy; będą one stanowiły oparcie dla dolnej części gniazda.

Do ptaków żywiących się owadami należy również muchołówka. Jest to niewielki ptaszek o jednostajnym, szarym, niepozornym upierzeniu. — Muchołówka posiada szydłowaty dziobek, zdolny go szerokiego rozwierania się. Muchołówka ścieli sobie gniazdo na płaskich powierzchniach, zabezpieczonych z góry od deszczu. Przybicie w pobliżu okapu kawałka deski zachęci muchołówki do założenia gniazda.

Trzecim ptaszkiem polującym na muchy jest pliszka srebrzysta, bardzo wdzięczna i szybko biegająca po ziemi. Każdy ją zna z potrząsania długim, smukłym ogonkiem. Pliszka nie łowi much w powietrzu, lecz zręcznie chwyta je na ziemi. Do gniazd pliszek chętnie składa swoje jajka kukułka. Ta ostatnia należy do jedynych u nas ptaków, które zjadają owłosione gąsienice, będące wielkimi szkodnikami roślin. Kukułek mamy niewiele, toteż w małym stopniu zmniejszają one liczbę pliszek, które, wykłutą z jajka kukułka wyrzuca z gniazda. Wrogiem pliszek jak i wszystkich drobnych i niedołężnych jeszcze ptaszków, są sroki. Dlatego też trzeba je tępić wszelkimi sposobami, przede wszystkim przez niszczenie gniazd i jaj srok.

Ochraniajmy pożyteczne ptaszki i wszelkimi sposobami ułatwiajmy im rozmnażanie się.



Grób Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego na Cmentarzu Janowskim we Lwowie, gdzie został pochowany wśród najuboższych zgodnie ze swym ostatnim życzeniem.

LWOWSKI MUZYK, PEDAGOG I ORGANIZATOR

Niedawno, bo niespełna miesiąc temu minęło 14 lat od śmierci zasłużonego muzyka i kompozytora lwowskiego — Mieczysława Sołtysa. Zasługi jego dla rozwoju kultury muzycznej Lwowa są nieocenione. I dlatego dziś, kiedy warunki wojenne nie pozwalają na należyte uczczenie jego pamięci, bodaj kilka słów poświęcimy wspomnieniu.

Mieczysław Sołtys — lwowianin z urodzenia i z uczucia, po skończeniu w rodzinnym mieście szkoły średniej i wyższej poświęcił się swemu powołaniu, tj. studjom muzycznym. Już w czasach gimnazjalnych, kształcąc się w muzyce pod kierunkiem ucznia Szopena — Karola Mikulego, wyjeżdża następnie do Wiednia i Paryża, by u Krenn'a i Saint Saens'a zdobywać wiedzę muzyczną. W Paryżu ukazują się pierwsze jego kompozycje: kilka pieśni solowych oraz trio Andante varie. Następnie po powrocie do kraju Mieczysław Sołtys obejmuje profesurę w lwowskim konserwatorium udzielając zarazem lekcji muzyki w żeńskim seminarium nauczycielskim, oraz prowadząc dwa największe lwowskie chóry: „Echo" i „Lutnię".

Najbardziej jednak owocną pracę rozpoczyna Mieczysław Sołtys od r. 1899, tj. od czasu, kiedy został mianowany dyrektorem konserwatorium. Stanowisko to piastował przez lat trzydzieści, zapisując się chlubnie w historii muzycznej Lwowa. Dzięki niemu Lwów mógł poznać najpotężniejsze utwory orkiestralne twórców tej miary co Beethoven, Liszt, Brahms, Różycki, Karłowicz, Nowowiejski i t. d. Zapoznając miłośników muzyki z najpiękniejszymi utworami kompozytorów obcych, ze szczególnym pietyzmem i umiłowaniem szerzył znajomość muzyki polskiej. Do wyżej wymienionych należy dodać tak świetne nazwiska jak Moniuszko, Paderewski i wiele innych. Równocześnie pracował niezmordowanie jako kompozytor dorzucając do skarbnicy rodzimej twórczości szereg większych i mniejszych pereł muzycznych. Do najbardziej znanych należą: dwie symfonje, koncert fortepianowy, oratorium „Śluby Jana Kazimierza" oraz ostatni utwór Mieczysława Sołtysa — misterium religijne „Ver Sacrum". Z pieśni solowych należy wymienić powszechnie znany „Pierwiosnek" do słów Adama Mickiewicza i „O mój aniele".

Nie mniej twórczością operową zasłynął M. Sołtys. Szereg jego oper jak „Rzeczpospolita Babińska", „Maria", „Panie Kochanku", „Nieboska Komedia" i „Jezioro Dusza" — niezmiernie wzbogaciły zasób polskiej muzyki operowej.

Głębia uczucia i mistycyzm zawarty w jego utworach sugestywnie działają na każdego, kto miał choć raz możliwość usłyszenia tych utworów. Wyłania się z nich wartość kompozytora nie tylko jako twórcy dużej miary, ale i jako człowieka głęboko religijnego, o sercu czułym na ludzki ból. Wielu z młodych jeszcze uczniów M. Sołtysa na pewno niejedno zawdzięcza osobistej dobroci jego i na zawsze zapamiętało człowieka, który nie pragnął niczego dla siebie, a wszystkiego pragnął dla otoczenia.

O wybitnej energii M. Sołtysa oraz o rozległości jego zainteresowań świadczy fakt, że prócz tak absorbujących zajęć pedagogicznych, organizatorskich i twórczych, znalazł jeszcze czas na studia filologiczne i że był długoletnim, czynnym członkiem Polskiego Towarzystwa Filologicznego we Lwowie.

Naprawdę, niewielu było i jest ludzi, którzy z takim samozaparciem potrafią wcielić w życie hasło, rzucone jeszcze w starożytności przez Vergiljusza: „Labor omnia vicit".

POMIDORY RÓWNIEŻ CHORUJĄ

Pomidor jest rośliną bardzo łatwo podlegającą szeregowi chorób zakaźnych. Te ostatnie mogą spowodować wielkie szkody w plantacjach pomidorów, rosnących bądź na wolnym powietrzu, bądź pod szkłem.

Choroby zakaźną spowodowane są przez specjalne zarazki. Zarazki te, trudno dostrzegalne nawet przy silniejszym powiększeniu, przez najmniejsze rany dostają się do środka rośliny, pomnażają się w niej i wciskają do każdej jej części.

Szczególnie atakowane są młode pędy rosnących roślin. Wyrazem opanowania rośliny przez zarazek są pomarszczenia owocu, jego zniekształcenia, odbarwienie i obumieranie liści. Drogą licznych i mozolnych obserwacyj przyrodnicy ustalili, że do najniebezpieczniejszych chorób zakaźnych należy zaliczyć choroby wywołane tym zarazkiem, który występuje w roślinie tytoniu. Zarazek ten jest tak silny, że żywotną jego obecność można stwierdzić w tytoniu przerobionym, przeznaczonym do palenia lub żucia. Zarazek tytoniowy przeniesiony na ręce ludzkie może zarazić roślinę pomidoru przez dotknięcie jej liści.

Ochrona lasu przed groźnym szkodnikiem

Przed paru dniami odbyło się pouczające zebranie w sali wykładowej Głównego Wydziału Lasów w Krakowie. Referent prasowy ego Urzędu przedstawił licznie zebranym leśnikom, których specjalnym zadaniem jest ochrona lasu, formę i skutki akcji ochronnej przeciw owadowi, znanemu w nauce pod nazwą Lyda stellata (lyda gwiaździsta). Po interesujących słowach wykładu nastąpiło ilustrujące jego treść wyświetlanie filmu.

Lyda gwiaździsta jest szkodnikiem groźnym dla lasów szpilkowych. W postaci gąsienicy, a więc na przełomie maja i czerwca pojawia się ona w olbrzymich ilościach i objada igliwie drzewa, na którym się wykluwa ze złożonego w maju jajeczka. Spustoszenia te dochodzą często do zupełnego ogołocenia drzewa z igieł, co sprowadza jego śmierć. Gdy nadejdzie pora przemiany w poczwarkę, gąsienica zmienia swą barwę przystosowania z zielonej na brunatną i opuszcza się na wysnutym z siebie włókienku na ziemię, gdzie zagrzebuje się na okres prawie trzechletni. Tak niebezpieczny wróg, zdolny do zupełnego wyniszczenia drzewostanu leśnego, zasługuje (podobnie jak sówka chojnówka) na szczególną uwagę i wymaga dobrze obmyślanego planu akcji ochronnej i dokładnego jej przeprowadzenia.

Prelegent omawiał tę akcję szczególnie w odniesieniu do Puszczy Niepołomickiej. Wspomniał, że na tym terenie już w roku 1925 owad ten się pojawił i że od samego początku przedsiębrano różne, na owe czasy niewypróbowane jeszcze środki zapobiegawcze; więc lepem pokrywano na znaczną wysokość pnie drzew i popierano naturalnych wrogów tego owada, a więc prowadzono hodowlę mrówek, pomnażano sztuczne gniazda ptasie — jednak do zupełnego wygubienia lydy to nie doprowadziło.

Tymczasem dojrzewała nowa metoda walki z owadzimi szkodnikami, a to przez rozsiewanie trutki za pomocą samolotu. Myśl ta powstała w Niemczech. Wyniki dodatnie wielkich masowych prób przeprowadzanych w Stanach Zjednoczonych i w Rosji zadecydowały o stosowaniu tego nowego sposobu już w ramach prac urzędów leśnych.

Współcześnie, a więc i w wojennych warunkach, gdy dbałość o przyrost drzewa nie może być umniejszoną, akcja przeciw pustoszycielstwu przez żarłoczną lydę jest prowadzoną według drobiazgowo opracowanego planu i z wszelką konsekwencją. Głównym jej polem jest ciężko przez lydę nawiedzona Puszcza Niepołomicka. Stosowane tutaj opruszanie trutką z samolotu dało już bardzo dobre wyniki.

Przebieg akcji jest następujący:

Wyznaczone do obsiewu pola znaczy się (w sposób widoczny dla lotnika) białymi chorągiewkami. Samolot przelatuje wolno tuż nad koronami drzew i wypuszcza z siebie chmurę pyłu wapiennego, zawierającego w sobie 8% trującej domieszki (arsenu). W tym czasie las jest policyjnie zamknięty, a pszczoły z tego obszaru musi się wyprowadzić na jakiś czas na odległość 8 km.

Są w tym pewne trudności. Musi się bowiem wybrać na to pogodny dzień, gdyż deszcz mógłby pył spłukać z igieł. Winno się przy tym obsiewać tylko o świcie i o zmierzchu, aby wyzyskać wstępujące w górę prądy powietrza, które opadający pył jeszcze kłębią i podnoszą — tak, że opylenie igieł staje się dokładniejszym. A na to ma się do dyspozycji niewiele tylko dni — te mianowicie, w których lyda jest gąsienicą.

W Puszczy Niepołomickiej było 9 pól do oblania, każde z nich mierzyło od 250 do 350 ha. Przytoczymy do tego jeszcze jedną liczbę, która będzie miarą zrozumienia konieczności tych zabiegów; oto w jednym metrze kwadratowym podłoża znaleziono tam około 1400 larw lydy, a już 200 stanowi moment wołania o ratunek.

Zależność konsumpcji papieru i tektury od zezwolenia

W myśl zarządzenia z dnia 13. III. 1944 wykonywanie jakichkolwiek druków oraz przeróbka papieru i tektury wymaga — z uwagi na konieczność jak najbardziej oszczędnego zużywania surowców — zezwolenia władz. Do udzielania tych zezwoleń właściwe są specjalne urzędy utworzone na polecenie Urzędu Gospodarowania papierem i towarami różnego rodzaju. Władze służbowe, przedsiębiorstwa i zakłady, jak również konsumenci detaliczni, w których posiadaniu znajduje się zapas niezadrukowanego papieru lub nieprzerobionej tektury w ilości przekraczającej 100 kg, obowiązani są prowadzić książkę składową uwzględniając następujące dane: 1) zapas posiadany w dniu 1-szym danego miesiąca; 2) zmiany zachodzące w tym zapasie, a więc przybytek i zużycie.

Wszystkie drukarnie oraz przedsiębiorstwa przerabiające papier i tekturę powinny prowadzić książkę zleceń, w której zapisywać należy pod bieżącą numeracją każde przyjęte zlecenie oraz numer registratury właściwego urzędu dla zezwolenia na wykonywanie druków i przeróbkę papieru.

Druki i produkty przeróbki papieru, których wykonania nie można wykazać książką zleceń, będą uważane za wyrób zabroniony i mogą niezależnie od ścigania wytwórcy w drodze sądowo-karnej ulec konfiskacie. Oprócz książki zleceń należy dla każdego przyjętego zamówienia założyć oddzielną teczkę, która powinna dawać całkowity obraz danego zlecenia co do następujących szczegółów: 1) udzielenia zlecenia, 2) każdej własnej roboty, 3) każdej obcej roboty, 4) potrzebnego do wykonania materiału i zawierać wszelkie odnoszące się do tego zlecenia załączniki.

Jak się zachować przy obecnej zmiennej pogodzie

Niezwykłe jak na czerwiec chłody, przeplatane co pewien czas pogodniejszymi dniami, ujemnie nieraz wpływają na zdrowie, wywołując szereg chorób, zwłaszcza dróg oddechowych. Poza tym zimno sprzyja bardzo rozwojowi cierpień neuralgicznych i reumatycznych. Większość tych chorób powstaje na skutek zaburzenia t. zw. „gospodarki cieplnej" ustroju. Aby tego uniknąć, trzeba szczególną uwagę zwrócić na przygotowanie się do ewentualnych zmian pogody i temperatury.

Zmiany te musimy uwzględnić przede wszystkim w ubraniu. Inną miarę powinien zachować człowiek zahartowany, a inną niewyćwiczony i wrażliwy na zmiany aury. Te ostatnie osoby zwłaszcza przy wychodzeniu na powietrze powinny dbać o zachowanie należytego ciepła, to zn. w razie chłodniejszej pogody włożyć na siebie choć na pewien czas coś cieplejszego. Musimy pamiętać, że ludzie rozgrzani pracą, ruchem albo nawet gorącym pożywieniem lub napojem (na przykład herbatą) wychodząc z domu mogą łatwo zaszkodzić sobie, zbytnio się ochładzając.

Jeżeli chodzi o pluchę i niepogody, to pielęgnowanie nóg ma bardzo duże znaczenie w walce z zimnem deszczem, gdyż nogi są bardzo wrażliwe na wilgoć. Dobre, wygodne obuwie, czyste zawsze suche pończochy lub skarpetki oraz częste mycie nóg pozwoli każdemu uniknąć przykrych skutków niepogody.

Ludzie śpiący stale przy otwartych oknach — do tego czasu zdołali się już zahartować, jednak w okresie niepogody dobrze zrobią używając lekkiego okrycia dodatkowego, gdyż podczas snu człowiek mniej odczuwa zimno i łatwo przez to może się zaziębić. W czasie niepogody nie jest też wskazane rozpoczynać w szerszym zakresie hartowanie, gdyż może to raczej zaszkodzić, aniżeli pomóc. W miarę możności trzeba unikać styczności z ludźmi zakatarzonymi, kaszlącymi i t. p. gdyż szereg chorób łatwiej udziela się w tym czasie, właśnie ze względu na wspomniane zaburzenia „gospodarki" cieplnej.

PRZYDZIAŁ ŚRODKÓW OPAKOWANIA

Jak się dowiadujemy, Centrala kierująca kontyngentem technicznym materiałów włókienniczych przy Głównej Grupie Gospodarki Przemysłowej i Ruchu w Izbie Centralnej w Krakowie oddała ostatnio do dyspozycji Grupy Ruchu Obcych oddzielny kontyngent środków opakowania. Są to w szczególności tkaniny papierowe (również worki z tkaniny papierowej i sznurki papierowe).

Omawiany kontyngent nie jest stosunkowo wielki, należy jednak spodziewać się, że zaspokoi najniezbędniejsze zapotrzebowanie.

Członkowie Grupy Ruchu Obcych, a w pierwszym rzędzie Grupy Gospodarczej Przemysłu Gospodnio-Hotelarskiego i Gospodarki Zdrojowej, posiadający zapotrzebowanie na powyższy materiał, mogą złożyć odnośne wnioski w dwóch egzemplarzach we właściwym biurze organizacji Okręgowej, która po sprawdzeniu i zaopiniowaniu przekaże je Grupie Ruchu Obcych w Izbie Centralnej w celu dokonania przydziału.

Formularze na omawiane podania nie są przewidziane, można więc sporządzać wnioski na małym arkuszu formatu handlowego, pismem maszynowym względnie ręcznym.

† MSZA ŚWIĘTA za spokój duszy śp. EDWARDA SIELSKIEGO odbędzie się dnia 26. czerwca br. o godzinie 6-tej rano w kościele OO. Bernardynów, na którą zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Rodzice i Bracia.

† Za spokój duszy ś. p. D-ra MICHAŁA KUŁYKA, lekarza powiatowego w Dolinie, zmarłego w wieku lat 41 w Nowym Targu dnia 11. czerwca 1944 r. na tyfus plamisty — zostaną odprawione NABOŻEŃSTWA ŻAŁOBNE we Lwowie, Dolinie, Czystohorbie i Nowym Targu, dnia 26. b. m. — o godz. 8-mej rano. v

† Za spokój duszy ś. p. WŁADYSŁAWA SETNIKA, zmarłego dnia 9. maja b. r. odbędzie się MSZA ŚW. w poniedziałek dnia 26. czerwca 1944 r., o godzinie 8-mej rano w Katedrze przy głównym ołtarzu, na którą w smutku pogrążeni zapraszają Córka, Mąż, Dzieci.

† NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za spokój duszy ś. p. STANISŁAWY HANULOWEJ, długoletniej nauczycielki szkoły powszechnej we Lwowie — Lewandówce, odbędzie się 26. czerwca 1944 roku, o godz. 7-mej rano w kościele parafialnym w Lewandówce na które Krewnych, Przyjaciół, Grono Nauczycielskie, Młodzież szkolną i Znajomych zapraszają Byli Uczniowie, Uczenice w Lewandówce.

† W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. STANISŁAWA BACHMANA, ogrodnika Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, odbędzie się za spokój jego duszy MSZA ŚW. ŻAŁOBNA, dnia 29. czerwca, o godzinie 7-mej rano, w kościele OO. Franciszkanów, na którą to zaprasza Przyjaciół i Znajomych Żona z córką.

POSAD POSZUKUJĄ

KUCHARZ bezwzględnie spokojny i trzeźwy, poszukuje pracy. Kochanowskiego nr 53, mieszk. 3. 23932

POLKA uczciwa poszukuje pracy dochodzącej. Zgłoszenia Nęckiego 6, II. piętro, m. 11, oficyny, koło Gazowni.

KUPNO — SPRZEDAŻ

KSIĄŻKI polskie wszelkiego rodzaju — tylko w dobrym stanie, kupuję. Zgłoszenia od dnia 28. 6. do 4. 7. od godz. 12—18, Lwów, Jagiellońska 12, mieszkanie siedem. 1467

SPRZEDAM ubranie z bielskiej materii prawie nowe, męskie; od 5 do 6 po południu, Piekarska 16, w podwórzu, mieszk. 66, parter. v

„LONGINES" kieszonkowy niklowy do sprzedania. Listy Gaz. Lw. nr 23924:

ZŁOTE spinki męskie z emalią — do sprzedania. Listy Gaz. Lw. 23925:

SPRZEDAM biały płócienny prochownik damski, czółenka czarne 36, owczą wełnę (surowiec), czarną suknię crepe satin, zegarek kieszonkowy markowy, aparat fotograficzny „Box-Tengor" — Kościuszki 22, I. p., na prawo, 4—7.

OKAZYJNIE sprzedam krzyż żelazny z betonem na grób i naczynia ślusarskie. Bernsteina 8, II. p., drzwi 7. v

SPRZEDAM pianino, zegar, firanki, poduszki, filiżanki, kapy, ul. Nowy Świat nr 3, mieszk. 2. v

SPRZEDAM tapczan z poduszkami — orzech kaukaski, kołdrę wełnianą i dwie poduszki. Św. Teresy 2 B, II. p., mieszkanie pięć. 23836

SPORTOWY męski płaszcz futrzany na średniego, tanio sprzedam. Oglądać można między godz. 13—16, ul. Mała (obok kościoła Św. Antoniego) 4, m. 7

SPRZEDAM reprodukcje słynnych malarzy pojedynczo lub zbiorowo. Żółkiewska 139, m. 12, ganek na lewo.

KUPIĘ Trzaski Wielką Geografię oraz Wielką Historię całość lub pojedyncze tomy. Żółkiewska 139, m. 12, ganek na lewo. 23938

SPRZEDAM dywan perski. Zamarstynowska 50, mieszk. 14. v

OKAZYJNIE do sprzedania szafa trójdzielna i psycha, orzech kaukaski. — Wiadomość: Na Bajkach 17 u dozorcy

SPRZEDAM sportowe ubranie nowe na średniego. Zadwórzańska 83, m. dwa.

SPRZEDAM pierwszorzędne spodnie w paski, kapelusz damski biały filcowy, kapę koronkową na 2 łóżka, płótno lniane cienkie, klot atłasowy zielony i dobre skrzypce. Mikołaja 21, I. p. — mieszk. 4, od 3 do 4 popoł. 23954

KOMPRESOR do piwa na korbę sprzeda Lewicka, Lenartowicza 23, m. 10, we Lwowie. 23957

KUPIĘ tapczan nowoczesny w dobrym stanie. Listy do Gaz. Lw. nr 23962

SPRZEDAM maszynę krytą Sinkera, stan pierwszorzędny. Domagaliczów 9, parter, mieszk. dwa. 23964

KUPIĘ materiał angielski na jesionkę lub jesionkę koloru beige z brązowym. Listy do Gaz. Lw. nr 23892

ZNACZKI pocztowe — postfrisch G. G. Niemiec i Polski, sprzedam okazyjnie; Ossolińskich 14, m. 1, godz. 17—19.

SPRZEDAM raglan tanio, koszulę jedw. nr 42, pierwszorzędny kostium drape duży, trencz, suknie letnie, bieliznę — bluzkę białą, prześcieradło, obrus, — ścierki, ręczniki, koc. Snopkowska 11, mieszk. ośm. v

KUPIĘ kraty do okien. Oferty Admin. Gaz. Lw. nr 23891

RETINĘ ! ! !! natychmiast kupię. Dobrze zapłacę. Zgłoszenia Sklep z kwiatami, Krakowska 1, od 9—11. 24093

KUPIĘ tapczan jednoosobowy orzech ciemny i szafę trójdzielną jasną, stan pierwszorzędny. Zgłoszenia: Akademicka 6, skład nut. 24103

PRAWIDŁA do butów (anglików) 41-43, sprzedam okazyjnie. Kluszyńska 6/1, (boczna Łyczakowskiej). 24134

KSIĄŻKI kryminalne, kowboyskie, wybitne powieściowe, podręczniki szkolne po najwyższych cenach kupuje — Księgarnia przy ul. Kazimierzowskiej 49

KUPIĘ tapczan, szafę trójdzielną i bibliotеczną, biurko i foteliki lub krzesła. Tylko orzech kaukaski. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 23842

KUPIĘ dużą szafę lodownię na korku 2×2×1 m. z agregatem zimnotwórczym lub bez. Oferty z dokładnym opisem pod „959" do Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitlerplatz 46.

ENCYKLOPEDJA Powszechna Trzaski — 2 t. w 12 zeszytach do sprzedania. — Listy do Gaz. Lw. nr 23977

FRENZLE na konia sprzedam. Batorego nr 11, mieszk. 7. 24050

SPRZEDAM nowoczesną kompletną jadalnię, duże lustro wiedeńskie i samowar. Wiadomość: Potockiego 14 — I. p., mieszk. 7. 24055

KUPIĘ fortepian dobrej marki i w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia: Sobieskiego 32, m. 6, od 12—4. 25059

SPRZEDAM maszynę do szycia, kuchenkę gazową, żelazko, kuchenkę elektryczną, rondel, baniak emalia. Zimorowicza 10, dozorca skieruje. Oglądać od 4-tej godziny. 24065

KUPIĘ wełnę na spódniczkę lub spódniczkę nie czarną, nie granatową. Ul. Heninga 5, m. 3. 24070

KUPIĘ podkłady do elektrycznej maszynki do strzyżenia „Forfex". Zgłoszenia: Szpitalna 8, fryzjer. v

KUPIĘ specyfik Provenase „Midy" — Sklep tytoniowy, Łyczakowska 15. v

KUPIĘ podręczniki szkolne wszelkiego rodzaju; sprzedam cykl „Krzyżowcy" Szczuckiej, 7 tomów. Gaz. Lw. 23980

LIKWIDACJA! Sprzedaż obuwia damskiego, letniego (parciaki) numery: 34, 35, 36, 37, 38, 39 oraz dziecinne. — Wiadomość: Halicka 15, mieszkanie 15 przez ganek. 23988

GARSONKĘ, ręczna robota, tanio sprzedam. Sklep komisowy, ul. Piłsudskiego

SPRZEDAM fortepian i nuty. Ul. Św. Piotra 45, 1-szy dzwonek z góry, od 14—18 godz. 24006

SPRZEDAM tapczan, jadalnię, kaukaz, wzmacniacz, obrazy, lisa. Równa 8, — mieszk. 1. Bogdanówka 23799

SPRZEDAM futro selskinowe w pierwszorzędnym stanie, ul. Zamarstynowska l. 30, I. p., m. 10. 24038

CYLINDRÓWKĘ szewską Singera sprzedam. Zniesienie Nowe, Hochbergera 17

DOJNA koza do sprzedania. Oficerska nr 16, od 3—5 godz. 24002

KUPIĘ granatowy płaszcz biurowy ew. materię oraz damskie sandały plecionki nr 37, 37. Zgłoszenia: Batorego 36, Restauracja. 24022

KUPIĘ półbuciki męskie nr 38, nowe lub w dobrym stanie, Lelewela 17, — I. p., ofic. 24090

KSIĄŻKI szkolne zwłaszcza dla liceów i gimnazjum podr., chemii, matematyki, przyrody i t. d. kupuje Księgarnia A. Krawczyński, Trybunalska 18. 1462

KUPIMY wagę dziecięcą linoleum, taboret, lekarski aparat do mierzenia krwi, instrumenta lekarskie oraz biurko i szafę. Łyczaków ul. Piątaków 5.

KUPIĘ torebkę w bardzo dobrym stanie granatową lub czarną skórzaną — Balonowa 10, I. p., m. 10 a. 23973

MOTOR elektryczny, wentylator sprzedam. Zadwórzańska 26. 23996

ROZMAITE

LEGALIZACJE tłumaczeń, odpisy, prośby, listy, maszynopisanie, powielanie, wykonuje Biuro Tłumacza przysięgłego Lwów, plac Akademicki 1 1314

CHCESZ mieć podanie napisane rozumnie, fachowo, bezbłędnie i skutecznie? Zgłoś się: Głęboka 18. v

NIEMIECKIE niezbędne w pracy i na posadzie! Głęboka 18. Prof. Podania!

TRANSPORTY mebli i innych przesyłek w wagonach zbiorowych konwojowanych i indywidualnych do wszystkich stacyj kolejowych z załatwieniem formalności przewozowych oraz wszelkie przeprowadzki wykonuje Biuro przewozowe, Chrzanowskiej 4. 1458

POGOTOWIE elektryczne Leon Nadraga Wałowa 23, telefon 261-22 Światło, dzwonki, lampy, kuchenki, żelazka, naprawa — instalacje — przeróbki Prosimy zanotować adres 21850

NAPRAWA parasoli ulica Ruska nr 18 sklep. 23688

MASZYNOPISANIE — ćwiczenia i t. p. Romańska. Zyblikiewicza 5

WAGI wszystkich systemów naprawia Konc. firma I. Klucznik, Lwów, ulica Sykstuska 8, w podwórzu. 23847

PRZEPROWADZKI, miejscowe i zamiejscowe, przewóz kas, pianin, fortepianów, wykonuje Kostyrka, Zadwórzańska 4, mieszk. 1. 23866

JADĘ autem półtonowym z przyczepką na 1000 kg. bagażu do Krakowa i Nowego Sącza. Mogę zabrać bagaż albo osoby do 500 kg. ciężaru tam i z powrotem. Zgłoszenia w firmie „Kunst foto" Lwów, Akademicka 12, od godz. 9—13 i od 15—18 codziennie prócz niedzieli i święta. Formalności związane z kontrolą biorę na siebie.

AKUSZERKA Sekula, Tokarzewskiego (Wienerstr.) nr 61 22277

ZNANA Pralnia od 32 lat, Kochanowskiego 50. Specjalność kołnierze na sztywno, bielizna oraz czyszczenie chemiczne i farbowanie. 23953

SPRZEDAM damskie pantofelki letnie (Parciaki) nr 34, 35, 36, 37, 38, 39 oraz dziecinne. Wiadomość: Jakuba Strzemię 5, mieszk. 1 23989

AKUSZERKA Markowska przyjmuje panie, ul. Zyblikiewicza l. 39

PRACOWNIA krawiecka przy ul. Żyżyńskiej l. 35, przyjmuje wszelkie prace w zakres krawiectwa wchodzące. v

ROBOTY kuśnierskie wykonuję po domach. Listy do Gaz. Lw. nr 24067

TRANSPORT w miejscu i międzymiastowy, załadowanie oraz ekspedycję wagonów uskutecznia firma A. Neudeck, Szymonowiczów 7. 23998

KORKOWE płyty (z mielonego korka) grubsze w wysokim gatunku okazyjnie zamieniamy na odpadki korkowe. D/M. Georg Surowcew, Warszawa, Chmielna nr 58, mieszk. 3. v

POŃCZOCHY!! Poprawiam!! Oczka wyłapuję maszynowo. Stopy pończoch — skarpet podszywam. Nowe sprzedam Jacka 30, mieszk. 1. 23717

PRZYJMUJĘ suknie, — monogramy do haftu, naprawianie skarpetek. Kopernika 26, mieszk. 1. 24000

MĘSKĄ bieliznę przerabiam, naprawiam szyję nową. Potockiego 12, m. 6.

KRAWATY przerabiam, czyszczę, szyję nowe, fachowo, tanio. Potockiego 12, mieszkanie sześć. 24083

PRZYJMUJĘ do szycia wszelką bieliznę nową i do przeróbki. Sobieskiego 26, II. p., mieszk. 6. 23714

LOKALE

POKÓJ, kuchnia, gaz z urządzeniem — odstąpię. Głęboka 21, I. p., m. 14, oficyny od 14—18-tej 24172

SZUKAM umeblowanego kawalerskiego pokoju z nieskrępującym wejściem możliwie przy małej rodzinie. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 24007

POSZUKUJĘ 1—2 pokoi z kuchnią i gazem, komfortowe na piętrze, — część urządzenia mogę odkupić. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 24005

POSZUKIWANY umeblowany pokój przy solidnej rodzinie w spokojnym domu, koniecznie z używaniem gazu dla kulturalnej pani za pierwszorzędnym wynagrodzeniem. Listy proszę łaskawie kierować do Gaz. Lw. nr 24009

KAWALER poszukuje pokoju z komfortem w śródmieściu przy kulturalnej rodzinie. Listy do Gaz. Lw. 23874

POKÓJ umeblowany odstąpię dwom panom ewent. wikt według umowy. Ul. Kazimierzowska 35, m. 45.

POSZUKUJĘ 2 pokoi komfortowych, słonecznych z gazem w Śródmieściu. Natychmiastowe listy Gaz. Lw. nr 23974

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje na kilka miesięcy umeblowanego lub nie pokoju z korzystaniem gazu ewent. zwrócę koszta remontu za pokój z kuchnią i gazem, najchętniej z częściowym umeblowaniem, cena obojętna. — Listy proszę do Gaz. Lw. nr 24003

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju skromnie umeblowanego, okolica obojętna, możliwe z używalnością kuchni (gaz). Listy Gaz. Lw. 24041

POKÓJ kombinowany (tapczan, dwa kluby, dwa fotele — wszystko granatowym materiałem tapicerowane, biurko, szafa na książki, szafa na książki, — szafa trójdzielna, lustro, przepiękne, ogromna palma (Kentia — okaz!) — nowoczesna ścianka do przedpokoju i kredens kuchenny, sprzedam. Wiadomość: „Myszka" sklep plac Rzeźni 4, czyli t. zw. „Krakowskie". 24057

DO WYNAJĘCIA od zaraz dwa pokoje częściowo umeblowane z używalnością kuchni i łazienki, osobne wejście boczna Kniaziewicza 5, parter, — przy ostatnim przystanku tramwaju nr 7.

POSZUKUJĘ 2 pokoi albo 1 pokój z kuchnią tylko na parterze, frontowe koszta remontu zwrócę. Oferty Adm. Gaz. Lw. nr 24015

† W pierwszą bolesną rocznicę śmierci Najukochańszego męża ojca i dziadka, odbędzie się MSZA ŚW. za spokój duszy ś. p. Wincentego Pomykały dnia 26. czerwca 1944 o godz. 8-mej rano w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej, na którą zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Żona, Syn z Synową i Wnuki.

† Za spokój duszy ś. p. APOLONII LATAŁOWEJ, zmarłej dnia 28. maja br., odbędzie się MSZA ŚW. ŻAŁOBNA w poniedziałek dnia 26. czerwca 1944 roku, o godz. 9-tej rano w kościele OO. Bernardynów, przed głównym ołtarzem, na którą zaprasza Przyjaciół i Znajomych Mąż z Rodziną.

† W pierwszą bolesną rocznicę śmierci MARII z Lubomirza TRETERÓWNEJ, odbędzie się we wtorek dnia 27. czerwca b. r. — NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE w kościele Św. Mikołaja we Lwowie, o godz. 9-tej rano przy głównym ołtarzu, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza — w smutku pogrążone Rodzeństwo.

† Za spokój duszy ś. p. WŁADYSŁAWA MUSIAŁOWICZA — zmarłego w lutym b. r. odbędzie się MSZA ŚW. w kościele Św. Mikołaja dnia 27. czerwca o godzinie 7-mej rano, na którą zapraszają Przyjaciół i Znajomych Żona, Siostra i Rodzina.

† Za spokój duszy ś. p. MARII Teresy z Ossowskich i JÓZEFA BIELSKICH, zmarłych dnia 1. maja b. r. NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odbędzie się w kościele OO. Bernardynów, dnia 28. czerwca 1944 r., o godz. 8-mej rano przed wielkim ołtarzem, na którą zaprasza Krewnych i Znajomych Ciotka.

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią, komfort, w śródmieściu. — Zgłoszenia: „Fo-Fo-Ra", Chorążczyzny 5. 1464

SZUKAM 2—3 pokoi z kuchnią, pełnokomfortowe z gazem, słoneczne, wysoki parter, I. p. okolica Politechniki — ogrodu Jezuickiego przy cichej ulicy. Dobrze zapłacę. Gaz. Lw. nr 24001

OGŁOSZENIE

PAŃSTWOWA SZKOŁA HANDLOWA WYŻSZEGO STOPNIA
we Lwowie, Skarbkowska 39,

otwiera w lipcu b. r.:

3-mieś. kurs **KSZTAŁCENIA BUCHALTERÓW.**

Wpisy codziennie od 16.30—17.30.

DYREKCJA.

REPERTUAR KIN

Program od 23—29. VI. 1944.

SATURN: „Paracelsus" Anneliese Reinbold, Werner Krauss

ZENTRAL: „Melodie wielkiego miasta" Hilde Krahl, Werner Hinz

BAJKA: „Godzina słabości" Hannelore Schroth, Paul Richter

MUZA: „Miłość na urlopie" Winnie Markus, Otto W. Fischer

MEWA: „Kaprysy życia" Marianne Hoppe, Gustav Fröhlich

PARK: „Münchhausen" film kolorowy; Marina v. Ditmar — Hans Albers.

NAUKA

KURS języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Konwersacja, korespondencja. Maszyna — tłumaczenia także indywidualnie. Zgłoszenia w sekretariacie od 9—12 i od 16—18 — Lagerstr. (Obozowa) 3 mieszkanie 4

LWOWSKA Szkoła Samochodowa ulica Sykstuska 63, szkoli nadal kierowców pojazdów mech. i załatwia formalności otrzymania prawa jazdy. Nowoczesne metody szkolenia, praktyka we własnych warsztatach szkolnych. Zgłoszenia codziennie od g. 9—13 i 15—17.

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM stoliki, krzesła, etażerkę, drobne urz. Głęboka 18, III. p. v

SPRZEDAM krymkę prawie nową, wolną Staszica 7, mieszk. 1. v

PATEFON elektryczny, maszynę do szycia z aparatem do mereżkowania i lepszą bieliznę pościelową, kupi Krakowianka. Listy natychmiastowe Adm. Gaz. Lw. nr 24158:

KUPIĘ motor ropny 40—50 HP. Zgłoszenia: Sykstuska 25, warstat. v

MASZYNĘ do szycia pierścieniową dobrze szyjącą tanio sprzedam. Kleparowska 4, I. p., mieszk. 8. 24027

PIANINO, fortepian kupię natychmiast. Zgłoszenia: Gipsowa ośm. 24053

KUPUJEMY wszelkiego rodzaju pianina, fortepiany, nawet zniszczowe we Lwowie i na prowincji. Najchętniej z angielską mechaniką. Gotówką płacimy najwięcej. Łaskawe zgłoszenia pisemne lub osobiste: Tokarzewskiego (Wienerstrasse) 13. Pracownia instrumentów muzycznych Greitner. 24047

FORTEPIAN słynnej marki Betting — (mignon, czarny, angielska mechanika, nowoczesny) sprzedam. Krasickich 7, mieszkanie 7. 24048

SPRZEDAM: Szafę jasną, Konsolę-Pryche, Etażerkę na książki, Krzesła, — Stolik do kart, Radio-wzmacniacz 3-lampowy, stolik szachowy, Szafkę nocną, Karnisze mosiężne, Lampy nowoczesne pokojowe. Kochanowskiego 12, II. p., wejście przez ganek, na prawo.

KUPIĘ natychmiast maszyny do szycia pierścieniowe, dobrze zapłacę. Kleparowska 4, I. p., m. ośm. 24028

SPRZEDAM lisa srebrnego, płaszcz kremowy szkocki, płaszcz czarny skrojony ze spódniczką, garsonkę lila-róż, szlafrok jedwabny, elektrolux. Tylko do godz. 4-tej. Bonifratrów 8, m. sześć.

WÓZEK głęboki i sportowy do sprzedania. Kochanowskiego cztery, ślusarnia w podwórzu. 23987

RADIO - wzmacniacz o bezkonkurencyjnej sile głosu i tonie gra bez anteny zaraz tanio sprzedam. Łyczakowska 70 II. p., mieszk. 5. 23935

SPRZEDAM: Wózek sportowy, Maszynkę do lodów, Piecyk elektryczny 110 v. Wagę 200 kg. z ciężarkami, Primus, Różne Książki, Szkło, Naczynia kuchenne, Słoiki, Obrazy i Obrazki, Makulaturę gazetową i Drobiazgi. Kochanowskiego 12, II. p., ganek, na prawo.

UWAGA!!! wydzierżawię lub kupię — sklep spożywczy, kiorsk, galanteria — sklep papierowy lub innej branży. Szybkie oferty do Gaz. Lw. 23947

KUPIĘ ładny kilim 3×2. Tło wiśniowe lub czerwone. Zadwórzańska 49.

KUPUJEMY Maszynki, kolebv, szyny kolejki polowej oraz betoniarki, bagry i t. p. Zgłoszenia: Moton, Tarnów, ul. Mikuwicza 12. 22833

SREBRO kupuje i płaci najwyższe ceny firma Jan Wojtych, Akademicka 8.

MASZYNĘ do liczenia ręczną oraz elektryczną i maszynę do pisania — tylko pierwszorzędnej marki, kupię natychmiast. Zgłoszenia ul. Listopada 44 a, mieszk. 4, w czasie od 4—6. 23617

KUPIĘ maszynę do liczenia ręczną i elektryczną oraz do pisania natychmiast, tylko markową. Zgłoszenia ul. Listopada 44 a. mieszkanie cztery — w czasie od 4—6-tej. 23618

SPRZEDAM konia na biegunach. Filipówka, Stefczyka 19, mieszk. trzy.

OBRAZY znanych malarzy kupuję stale. Płacę najwyższą cenę. Wiadomość ul. Chorążczyzny 11 a, sklep z obrazami.

UWAGA! Sprzedaż likwidacyjna spodów korkowych, klinów oraz skóry „Neo", Ormiańska 14. II. p. mieszk. sześć.

SPRZEDAM wózek głęboki i sportowy w dobrym stanie. Wiadomość: Tarnowskiego 44, pukać w prawe okno.

DZIECINNY wózek głęboki w dobrym stanie sprzedam. Heninga 7. m. 1.

KUPIĘ w stanie pierwszorzędnym wózeczek sportowy, kocyk w kraty, kapkę dziecięcą, rower damski, patefon. Listy do Gaz. Lw. nr 23728

KUPUJĘ stale stare sportowe wózki — Krakowska 18, mieszk. 6. 23737

KUPIĘ popielniczkę kryształową. Vogt Hanna, Słoneczna 34, II. p., m. 17 — codziennie po 6-tej. 23817

NAKRYCIE srebrne komplet na 6—12 osób, kupi Restauracja, ul. Łyczakowska nr 17. 23838

OBLIGACJE, pożyczki państwowe, akcje krajowe, listy zastawne kupi bankowiec. Dobrze zapłaci. Oferty z ewent. podaniem ilości i rodzaju papierów do Gaz. Lw. nr 23863

OWIES, siano dla koni kupię. Kostyrka Zadwórzańskich 4, mieszk. 1. 23867

ZNACZKI Polski („Na skarb" i t.), — Gross - Deutschland (komplet), Węgry, Gdańsk — postfrisch — Czerwone krzyże Finlandii i t. poleca „Filatelia" Lwów, ul. Sykstuska nr 23 (wejście przez sień). 23776

PIANINO, fortepian krzyżowy — zaraz kupię. Nowacki, Piłsudskiego 17, sklep

GRAMOFONY płyty sprzedaje „Fo-Fo-Ra" Lwów. Chorążczyzny 5. 1382

SPRZEDAM 2 nowe bluzki, wiatrówkę męską, strój kąpielowy damski i męski oraz kilka par białych damskich skarpetek. Długosza 23, m. 8, od 4—6

SPRZEDAM wózek głęboki dziecinny oraz meszelki brązowe nowe nr 28 — Piekarska 14, mieszk. 2a, w podwórzu

WÓZEK na bliźnięta sprzedam, Maleckiego 4. m. 5. ganek. v

DO SPRZEDANIA dwa obrazy włoskiego malarza, biurko, różne książki, ulica Miączyńskiego 5, m. 3 (boczna Łyczakowskiej). v

MASZYNĘ do pisania w dobrym stanie kupię. Listy do Gaz. Lw. nr 23914

SPRZEDAM maszynę elektryczną do froterowania podług, serwis Giesche na 12 względnie 6 osób, popielaty welurowy kapelusz męski. Długosza 23, mieszk. 8, od 4—6. 23916

FORTEPIAN krótki sprzedam. Żulińskiego 16, mieszk. 2. 23920

DO SPRZEDANIA kiosk Kleparów, ulica Akacjowa 19 23968

KUPIĘ aparat do suszenia włosów w dobrym stanie, ul. Koralnicka nr ośm, fryzjer. 23969

Podziękowanie

Przewielebnym Księżom kościoła M. B. Ostrobramskiej a w szczególności Ks. Dr. Nęchowi, Ks. Prof. Masiowskiemu, Ks. Wrotkowskiemu za okazane nam współczucie i odprowadzenie Drogich nam Zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, jakoteż za odprawienie Nabożeństwa Żałobnego za spokój duszy ś. p. **JANINY ZAJĄCZKOWSKIEJ** naszej kochanej córki, siostry i narzeczonej oraz Chórowi Ostrobramskiemu za zaszczycenie swą obecnością i odśpiewanie pieśni żałobnych i Wszystkim Uczestnikom smutnego obrzędu, składamy z głębi serca serdeczne „Bóg zapłać".

Zofia Zajączkowska, Adam Świtalski z Rodziną.

Lwów, 21. czerwca 1944.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę, oraz okazali serdeczne współczucie i pomoc Najdroższej naszej Matce i Babci, ś. p. **ANNIE KRYSTYNIE WOLWENDER** składają tą drogą serdeczne „Bóg zapłać" pozostałe w głębokim smutku

Dzieci, Wnuki i Prawnuki.

POLECENIA GODNE FIRMY

I. SZUMSKI, Lwów, Łyczakowska 4 — poleca. art. gospodarcze, środki zastępcze do mycia, prania, czyszczenia, papier pakowy, worki, szczotki — pędzle, grzebienie, art. kosmetyczne, baterie i latarki. 1378

DOM Handlowy R. Homan, Przemyśl, Kazimierzowska 2, telefon 14—15. — Skład Konsygnacyjny Lwów, Piekarska nr 24. Poleca: cukier waniliowy, proszki do pieczywa, budynie, liście bobkowe, soda do prania i t. d. — tylko hurtowo. 23474

KSIĄŻKI: w Księgarni Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów ul. Trybunalska 18 Książki nowe antykwaryczne, okazyjne Grafika Sztychy

INSTALACYJNY zakład gazowo - wodociągowy, Lwów, Piłsudskiego 19, telefon 263—83, przyjmuje wszelkie nowe instalacje oraz naprawy gazowo wodociągowe i centralnego ogrzewania

OCZKA podnosimy na poczekaniu. — Trykotarnia, Sykstuska 23. 1405

CHROMOWANIE, niklowanie — M Szubrowski, Lwów Boimów cztery 1328

WÓZKI dziecinne nikluje naprawia — M Szubrowski Boimów 4 1218

BELETRYSTYKĘ polską i niemiecką — oraz powieści dla młodzieży kupuje stale Księgarnia J. Foitika — Lwów, Batorego 30.

POMOC LEKARSKA

Dr med. CZYŻEWSKI B. — ordynuje w chorobach nerwowych, specjalnie w zaburzeniach gruczołów wewnątrzsekretorycznych, 12—14, Kościuszki 22 mieszkanie cztery. 24030

Dr IRENA GRZĘDZIELSKA powróciła i ordynuje Mikołaja 19. 24121

Dr med. LORENZ TADEUSZ, specjalista chorób nerek i dróg moczopłciowych, zmienił godz. ordynacyjne. Obecnie od 3—5 pop., Lwów, ul. Kluszyska 11 — I. piętro. 23955

Dr GRZYCKI Stanisław ord. w chorobach skórnych i wenerycznych przy ul. Kluszyńskiej 11, m 5 (boczna Łyczakowskiej) zmienił godziny przyjęć: dla kobiet od 3—4, — dla mężczyzn od 4—6 22567

Dr MALCZYŃSKI St. ordynuje obecnie od 3—5 w chorobach nerek, pęcherza, dróg moczo - płciowych i wewnętrznych, Lwów, Mickiewicza 3. m. trzy.

POŁOŻNA Osiadacz, pielęgnacja nad matką i niemowlęciem, zastrzyki, ul. Józefata 4, m. 4. 23624

POŁOŻNA Julia Łobarzewska, opieka nad matką, niemowlęciem pielęgnacje, zastrzyki, Supińskiego 11 a, mieszk. 8 telefon 138—48 22308

SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych Dr W. Onuferko, ul. Romanowicza nr 3, od 5.30—6.30 godz.

ZAGINIENI

CHWESZCZUK Jan z Brodów, poszukuje syna z żoną i trojgiem dzieci zaginionych podczas ewakuacji, Henryka Klekock'ego, Sanok, wieś Żygłod. 23917

KTOBY wiedział o Stoklosie Stanisławie, który wyszedł z domu 16. 6. 44 i nie wrócił, proszony jest o zawiadomienie matki ul. Szpitalna 11a, m. 7.

KTO z Tarnopola wiedziałby coś o losie Nusi Orzechowskiej i Stanisławy Wróblewskiej, uprasza się donieść do Adm. Gaz. Lw. nr 24074 v

WOLNE POSADY

POSZUKUJEMY natychmiast do naszego nowoczesnego warstatu reparacyjnego na wyjazd: ślusarzy automobilowych, spawaczy, stelmachów blacharzy itp., oraz siły pomocnicze. Dobre zaopatrzenie i utrzymanie zapewnione. Zgłoszenia od wtorku między 15—16.5 w Luegwerke, Zadwórzańska 54—56 — u Schmitiusa.

KELNERÓW starszych, capera, pokojówkę, kucharza starszego i zakupczyka, poszukuje restauracja „Willkommen" 3 Maja 5, od zaraz. 23775

KOBIETA potrzebna do gospodarstwa domowego umiejąca doić krowę; dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia: Zofii 51.

ERSTE Konfektions- und Wäschefabrik, Lemberg, Adolf Hitler Ring 27, poszukuje krawców i krawczyń do Radomia. Pomieszczenie i transport zapewnione. Zgłoszenia środa 28. 6. 1944 od 14-16

PORTJERZY zostaną przyjęci do przedsiębiorstwa fabrycznego we Lwowie. Zgłoszenia: Unia Strażacka — Lwów, Pijarów 36. v

POTRZEBNA dziewczyna do pracowni cukierniczej od zaraz przy ulicy Kilińskiego 2, Lwów. 23826

DENTYSTA - lekarz (ka) poszukiwani celem objęcia posady w dystrykcie krakowskim, powiat Jarosław. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków Lwów, Żyżyńska 11 a, m. 8. 23890

CHŁOPAK do posyłek, lat 14—15, dobrze fizycznie rozwinięty, schludny i inteligentny, zostanie zaraz przyjęty. — Zgłoszenia 27, 28 i 30 czerwca — od godz. 9—11, Atlas, Friedrichów dwa, III. p. Oddział kiosków miejskich.

POSZUKUJE się większą ilość kreślarzy i konstruktorów dla rozbudowy przemysłowej w dystrykcie krakowskim. — Pomieszczenie zapewnione. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 23923

DZIEWCZYNA, która umie gotować, do niemieckiego domu zostanie zaraz przyjęta. Akademicka 8, drzwi 2. 23949

KUCHARKĘ i dziewczynę do całodziennej pracy poszukuję do kuchni restauracyjnej za bardzo dobrem wynagrodzeniem (płacą miesięczną). Zgłoszenia Lwów, Sykstuska 1. 6, Restauracja.

GÓRNIKÓW i pomocników do budowy schronów potrzeba we Lwowie na dobrych warunkach. Reklamacja zapewniona. Listy do Gaz. Lw. nr 24064

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca gotować, potrzebna zaraz. Na Bajkach 27 mieszk. 10. Ausweis zapewniony.

SAMOTNA intel. Polka, potrzebna do prowadzenia domu u samotnego; pierwszeństwo mają ewakuowane ze wschodu. Listy do Gaz. Lw. nr 23997

NAUCZYCIELCE gimnazjalnej dam pracę za wynagrodzenie i ewentualne mieszkanie. Listy do Gaz. Lw. 24004:

SAMOCHODOWYCH monterów, elektryków, blacharzy, spawaczy, tokarzy, — ślusarzy, mechaników, tapicerów i lakierników na wyjazd do Krakowa — z pełnym utrzymaniem i mieszkaniem, poszukuje Opel - Damke. Zgłoszenia codziennie nawet w niedzielę, od 10-12 godz. Damke, ul. Kazimierzowska 32.

PRZYJMĘ natychmiast fryzjera męskiego. Kopernika 23, Spólnicki. 24031

STARSZĄ kobietę przyjmę jak matkę za zajęcie się 3-letnim chłopczykiem. Listy do Gaz. Lw. nr 24085

NAUCZYCIELCE Szkoły Pow. dam mieszkanie i częściowe utrzymanie — za przerobienie końcowych klas do VII. z dziewczynką 13-letnią. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 24084

ZGUBY

ZGUBIONO dnia 23. czerwca br. złoty damski zegarek na rękę (maleńki prostokątny) w drodze z ul. Kurkowej — przez Ruską, Rynek i Dominikańską — uczciwy znalazca zwróci za wysokim wynagrodzeniem, ul. Czarnieckiego 26, I. p., na ganku. 24181

ZGUBIONO bloczek na Kennkartę na nazwisko Katarzyna Czajkowska, Lwów Jachowicza 4, mieszk. 9. v

ZGUBIONO Kennkartę na nazwisko Mikołaj Kołodziej; proszę o zwrot ulica Grzęda 22, za rogatką Żółkiewską.

SKRADZIONO portfel z dokumentami — Pol., dowód osobisty pol., metrykę chrztu, paszport sowiecki i inne na nazwisko Strzępek Franciszek. 23857

KARPATHEN - Transport A. G. Lwów, plac Mariacki 5, podaje do wiadomości że zaginęły karty rejestracyjne dla samochodów ciężarowych nr Os t112-033 i Ost 112-234. Przestrzegamy przed nadużyciem. 23864

DNIA 18. czerwca br skradziono na placu Teodora torebkę damską z dokumentami na nazwisko Ewa Burian, — Ausweis wydany przez Oberfeld Kom. Wehrmacht - Quartieramt zaświadczenie ukraińskiego Komitetu, zameldowanie policyjne, polski dowód osobisty. Proszę oddać za wynagrodzeniem pod adresem: Źródlana 16a, I. p., m. 14.

PANÓW gentelmenów którzy złożyli mi wizytę w czasie mojej nieobecności — dnia 14. 6. 1944, proszę uprzejmie o zwrot przez omyłkę zabranych dokumentów: metryki chrztu, metryki ślubu, świadectwo obywatelstwa, dowód zameldowania, stary dowód osobisty polski i paszport sowiecki oraz książkę do nabożeństwa pod tytułem: „Bądź Wola Twoja". 23965

SKRADZIONO dnia 19. 6 1944 w tramwaju Personalausweis nr 223 i kartę roczną tramwajową nr 2537 na nazwisko Mazur Piotr, zam. ulica Lenartowicza nr 15. 23940

ZGUBIONO dnia 21. czerwca Ausweis nr 115 wydany przez Krankensammelstelle I. Lemberg, na nazwisko Maria Cepuchowicz. 23972

ZGUBIONO bloczek na Kennkartę — numer 06325. v

DNIA 22. 6. na linii tramwajowej 3 — skradziono portfel z dokumentami na nazwisko Pałęga Michał, w tem Kennkartę nr 00766 wydaną przez X Urząd dzielnicowy, Ausweis pryw. firmy E. Sumyk, Ausweis Fliegerhorstkommandantur Lemberg - Skniłów oraz paszport sowiecki. Uczciwego złodzieja — proszę tylko o zwrot dokumentów na adres: Pałęga Michał, Rzęsna Polska, ul. Pawia 11. v

UWAGA! Z 22-go na 23-go czerwca w pociągu nocnym z Krakowa do Lwowa, zamieniono przez pomyłkę walizkę granatową z damską garderobą, pozostawiając w miejsce mojej inną, brązową w której znajdywała się torba sznurkowa i 492 zł. Proszę łaskawie o zwrócenie moich rzeczy i odebranie swoich pod adresem: Lwów, ul. Stanisława 10 II. p., m. 4. Ewentualne koszta podróży pokryję w zupełności. 24044

DNIA 21. b. m. w godzinach popołudniowych zgubiono Kraftfahrzugschein Ost 3267 dla wozu Steyer 220. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adres firma Georg Artymyschyn, Lwów, Oststr. 31.

DNIA 21. 6. 1944 zostawiłem w bramie Łyczakowska 3, torebkę z dokumentami. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem, Lwów, ul. Żulińskiego 9, m. 1, (boczna Łyczakowskiej) Śliwińska. v

ZGUBIONO lub skradziono Kennkartę nr 1536 na stacji w Przeworsku — na nazwisko Szpak Zofia. v

ZGUBIONO Ausweis wydany przez Ost-Energie Aktiengesellschaft na nazwisko Zofia Chwoyka, Lwów, Unii Brzeskiej 4

ZGŁASZAM zgubiony Ausweis wydany przez Państwowy Instytut Medyczny na nazwisko Roszak Bohdan v

ZGUBIONO w Kamionce Strumiłowej — kupon z kooperatywy „Buch" na towary na nazwisko Łapka Anna. v

SKRADZIONO dokumenty na placu Krakowskim na nazwisko Orłowski Kazimierz, Kennkartę, Bescheinigung Policji polskiej w Tarnowie, metrykę, paszport sowiecki, zdjęcia i 1,168 złotych; uczciwego złodzieja proszę o zwrot dokumentów do Policji Kryminalnej. 23993

SKRADZIONO Ausweis nr 5370 i z Komitetu ukraińskiego zaświadczenie. — Znalazcę odpowiednio wynagrodzę. — Tyndyk, Królowej Jadwigi 21. v

ZGUBIONO dnia 20. 6. 1944 dokumenty na nazwisko Starzyński Mieczysław: Ausweis Baudienstu nr 95/0, bloczek do Kennkarty nr I/C 003376, kartę tramwajową nr 020182 z przedrukiem Polizei oraz zdjęcia. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Lwów, Maleckiego 7, mieszkanie 7. v

SKRADZIONO portfel z dokumentami — dnia 20. 6. 1944 na linii 8, Ausweis wydany przez Stadthauptmann, Treuhand - Grundstücksverwaltung na nazwisko Szutiak Stefan, urodz. 8. 10. 1911 w Mszanie, zam. Lwów, Rycerska 23, mieszk. 3, policyjne zameldowanie, polski dowód osobisty; proszę o zwrot za wynagrodzeniem i zatrzymaniem gotówki 300 zł v

SKRADZIONO Kennkartę, metrykę ślubu na nazw. Julia Byszczycka, Rynek 26.

SKRADZIONO książeczkę z Ubezp. Społecznej, zameldowanie policyjne i zaświadczenie z Arbeitsamtu na nazwisko Stecyna Petronela, Pod Dębem 20, — mieszk. sześć. v

ZGUBIONO dnia 22. 6. w tramwaju 1, dokumenty: Kennkartę, Ausweis pracy i inne na nazwisko Bal Władysław. — Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem, Łyczakowska 129, Malsburgawa. 24033

DNIA 19. 6. b. m. skradziono portfel wraz z pieniądzmi i dokumentami, a to papiery emerytalne, bloczek na Kennkartę, zameldowanie policyjne na nazwisko Józefa Sawaryn, Sichów. Proszę o zwrot. Ostrzegam przed nadużyciem. 24034

ZGUBIONO Ausweis wydany przez Stadtschulamt — Lemberg na nazwisko Ks. Folcik Marian. v

ZGUBIONO bloczek na Kennkartę numer 002654 na nazwisko — Bodyńska Kazimiera. v

ZAGINĄŁ w okolicy Wysokiego Zamku, czarny ratlerek. Znalazca proszony jest o oddanie za wynagrodzeniem pod adres: Pilnikarska 8, II. p., m sześć.

SOCHA Paweł, urodz. 27. 6. 1904 r., zamieszkały Suchedniów, Kreis Kielce, Distr. Radom: Kennkarta wystawiona przez Stadthauptmanna w Skarżysku Kamiennej, Werkausweis nr 9901 wystawiony przez firmę „Hasag" w Skarżysku — Kamiennej, poświadczenie karty pracy wystawione przez Arbeitsamt w Kielcach, Krankenschein wystawiony przez firmę „Hasag" w Skarżysku — Kamiennej w dniu 16. 10. 1943 roku, oraz 900 zł. gotówka, skradziono w tramwaju nr 9, w dniu 23. 6. 1944 r. Lwów, Pełczyńska 6, m. 2, — Kryszczuk Maria. v

SKRADZIONO dokumenty męża mojego na nazwisko Kazimierz Forlański. — Kennkartę oraz dowód kolejowy wydany przez Województwo lubelskie.

SKRADZIONO Kennkartę paszport, 150 zł. na nazwisko Stefańska Maria. v

DNIA 21. 6. 1944 skradziono na stacji w Przeworsku dokumenty: metrykę chrztu, Kennkartę nr 005667, Dziel. VI we Lwowie, Dienstausweis nr 88. wydany przez H. U. Verw. Weststr. 5-7 we Lwowie, policyjne zameldowanie nr 16728, oraz metrykę rodzinną na nazwisko Kociumbas Józef. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot. Adres: Prokop Kociumbas, Lwów, ul. Boczna Świętokrzyskiej nr 7, mieszk. cztery za wynagrodzeniem. 24016

ZGUBIONO dnia 22. 6 na ul. Kulparkowskiej dokumenty na nazwisko Kazimierz Seklewwicz: Dienstausweis numer 799 wydany przez Heeresstandortverwaltung, Kennkartę, dowód ukończenia Baudienstu, metrykę urodzenia, wymeldowanie policyjne; prosi się znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Kotlarska 18, m. 7. v

DNIA 23. 6. skradziono dokumenty na nazwisko Rozalia Kukiz: Kennkartę — Rentenkartę, dekret emerytalny, metrykę urodzenia i ślubu. Łaskawy znalazca odda do skrzynki pocztowej. — Rozalia Kukiz, Grottgera 6. v

SKRADZIONO dnia 23. 6. Ausweis i Bescheinigung wydany przez Stadthauptmann na nazwisko Samborski Roman: proszę uczciwego znalazcę o zwrot tych dokumentów: Wojciecha 3. v

SKRADZIONO na placu Krakowskim — teczkę wraz z dokumentami, jak Kennkartę, Ausweis z Arbeitsamtu, koncesję na sprzedaż galanterii, policyjne meldowanie, kartotekę żywnościową i różne pokwitowania na nazwisko Julia Bahlaj; proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. v

ZGUBIONO bloczek do Kennkarty IV B 001561 na nazw. Jastrzębski Paweł. v

MAŁŻEŃSTWA

35-LETNI szatyn, średniego wzrostu — handlowiec, obecnie na posadzie pragnie poznać odpowiednią panią, która oceni i subtelnie odwzajemni okazaną jej miłość. Cel matr. Listy wraz z fotografią do (zwrotu) do Administr. Gaz. Lw. nr 23915

KAWALER lat 29, zamożny, na dobrem stanowisku da zajęcie oraz dopomoże materialnie biednej intel., ładnej pannie. Cel matr. Gaz. Lw. nr 24061:

KAWALER lat 31, posiadający willę — oraz kamienicę, pozna ładną, możliwie niską intel. pannę. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 24060:

PRAGNĘ poznać pana na stanowisku z wykształceniem. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 23782

PRYWATNE

NIEMIECKIE!!! Głęboka 18. Profesor. Podania najtaniej! Reklamacje! 10—6.

KOCHANEMU mężowi Jankowi Wierzbickiemu z ulicy Akcyzowej, najserdeczniejsze życzenia imieninowe oraz dużo zdrowia ślą żona i dzieci. v

KOCHANEJ Janeczce ze Lwowa, ulica Tarnowskiego 68 W dniu Imienin dużo szczęścia i pogodnych dni życzą — Halinka z Mamusią z Warszawy.

NINCE Bireckiej w dniu imienin, spełnienia marzeń (J. W.) życzy Rena

PANIĄ, z którą miałem spotkanie 6 6 koło Elżbiety proszę o podanie adresu. List otrzymałem. Zmiana adresu Drohobycz Südstrasse 5 23445

PAN pracujący w Urzędzie dzielnicowym Zofii 6 zechce odebrać przerobiona koszulę. Sobieskiego 26, II p. mieszkanie sześć. 23715

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy. Telefony Sekretariatu 202 23 Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 200 06. Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Druk Gazety Lwowskiej" — Lwów, ul. Sokola 4.